



GAZETA KOSZYCKA

ISSN 1234-0952

Nr 2 (83)

WIADOMOŚCI GMINNE

sierpień 2019



*Występ Baletu Dworskiego „Cracovia Danza”
podczas imprezy pod nazwą: „Znów jesteście miastem”
na Koszyckim Rynku z okazji odzyskania przez Koszyce statusu miasta*

AKTUALNOŚCI

Podsumowanie IV Sesji Rady Miejskiej

14 czerwca 2019 roku Rada Miejska obradowała na IV Sesji. Po raz pierwszy w 2019 roku podczas Sesji Rady Miejskiej na której rozpatrywane jest wykonanie budżetu za rok miniony, przed udzieleniem absolutorium, Rada Miejska rozpatrywała Raport o stanie Gminy za 2018 rok. Debatę zakończyło głosowanie w sprawie udzielenia Burmistrzowi votum zaufania. Za udzieleniem votum zaufania dla Burmistrza Miasta i Gminy Koszycy, na 15 radnych obecnych na sesji, głosowało 13 radnych, jeden głosował przeciwko, jeden wstrzymał się od głosu.

Następnie Rada Miejska oceniła realizację sprawozdania finansowego Gminy wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy za 2018 r. Sprawozdania zatwierdzone zostały przez Radę Miejską bezwzględną większością głosów, za zatwierdzeniem sprawozdań, na 15 radnych uczestniczących w sesji, głosowało 13 radnych, jeden głosował przeciwko, jeden wstrzymał się od głosowania. Przed głosowaniem nad absolutorium dla Burmistrza Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej odczytała wnioski w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi z tytułu wykonania budżetu za 2018 r., oraz pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie w sprawie opinii wniosku Komisji Re-



Obrady IV Sesji Rady Miejskiej, przemawia Burmistrz Stanisław Rybak

wizyjnej. Za udzieleniem absolutorium dla Burmistrza, na 15 radnych biorących udział w sesji, głosowało 13 radnych, jeden głosował przeciwko, jeden radny wstrzymał się od głosu.

Ponadto Rada Miejska w Koszycach podczas obrad IV sesji przyjęła 17 uchwał w sprawach:

- 1) zmiany w budżecie gminy na 2019 r.,
- 2) zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Koszycy,
- 3) uchylene uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości,

Spis treści

Aktualności

Podsumowanie IV Sesji Rady Miejskiej.....	2
Znów jesteśmy miastem	4
Są miejsca, czasy i ludzie, których się nie zapomina... ..	10
Rusza budowa obwodnicy Sokołowic	15

Spółeczeństwo obywatelskie

Wyjątkowe spotkanie z Kazimierzem Barczykiem.....	19
Spotkanie z ks. Adamem Bonieckim	20
Edukacja poprzez działania.....	22
Nadwiślańskie Tereny – oferta inwestycyjna... ..	24
Na zamku w Sobkowie	25

Zajęcia i warsztaty na różne tematy.....	26
Integracja Mieszkańców Przemkowa.....	28
Animacja lokalna w gminie Koszycy – projekt MOWES	30

Historia

Słoma	31
Z zeznań gości.....	37

Kultura, edukacja, sport

Wymiana polsko-węgierska	40
„Rozwijamy kompetencje cyfrowe”.....	42
Wyposażamy placówki oświatowe.....	42
Dzień Mamy i Taty w Świetlicy [...] w Przemkowie.....	43

- 4) zarządzenia poboru łącznego zobowiązania pieniężnego, podatku rolnego, podatku od nieruchomości i podatku leśnego od osób fizycznych w drodze inkasa, określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso,
- 5) zmiany uchwały w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,
- 6) wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych w Gminie Koszyce, których zarządcą jest Burmistrz Miasta i Gminy Koszyce, na cele niezwiązane z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego,
- 7) ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Koszyce oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych, od dnia 1 września 2019 roku,
- 8) określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć nauczycieli przedszkoli i innych placówek przedszkolnych,
- 9) zmiany regulaminu udzielania stypendium za wyniki w nauce dla uczniów Szkół Podstawowych i oddziałów gimnazjalnych z terenu gminy Koszyce,
- 10) zmiany Regulaminu udzielania stypendium za wyniki w nauce dla uczniów Szkoły Muzycznej I stopnia w Koszycach,
- 11) w sprawie utworzenia Klubu Dziecięcego w Przemykowie i nadanie statutu,
- 12) ustalenia opłaty za pobyt dziecka w klubie dziecięcym prowadzonym przez Gminę Koszyce oraz ustalenia maksymalnej wysokości opłaty za wyżywienie,
- 13) przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Sołectwa Malkowice-Siedliska w sprawie podziału Sołectwa Malkowice-Siedliska na dwa



Obrazy IV Sesji Rady Miejskiej, radni składają gratulacje Burmistrzowi po uzyskaniu absolutorium

- odębne sołectwa, Sołectwo Malkowice i Sołectwo Siedliska,
- 14) w sprawie przyjęcia Statutu Miasta Koszyce,
- 15) w sprawie przyjęcia Statutów Sołectw Gminy Koszyce,
- 16) przystąpienia do zmiany części miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Sokołowice w Gminie Koszyce, przyjętego uchwałą w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Sokołowice – strefa usługowo-produkcyjno-składowa,
- 17) rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Miasta i Gminy Koszyce.

Pełna transmisja obrad na stronie internetowej:
www.koszyce.gmina.pl

Znów jesteśmy miastem



Burmistrz Stanisław Rybak wita gości i mówi o historii Koszyc



Wicemarszałek Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka gratuluje burmistrzowi i mieszkańcom odzyskania statusu miasta



Przemawia Istvan Bakó, Burmistrz Derecske

2 czerwca 2019 r. na Koszyckim Rynku odbyła się impreza kulturalna pod nazwą „Znów jesteśmy miastem – powrót do przeszłości szlakiem tradycji”. Okazją było odzyskanie przez Koszyce statusu miasta.

Burmistrz Miasta i Gminy Koszyce Pan Stanisław Rybak przywitał zebranych, zaproszonych gości, delegację z zaprzyjaźnionego miasta Derecske na Węgrzech. W swoim wystąpieniu mówił o historii Koszyc, o obchodach 100 Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości w których programie znalazły się starania o odzyskanie przez Koszyce statusu miasta, upamiętnienie lokacji Koszyc na prawie magdeburskim w 1374 r. poprzez budowę na Koszyckim Rynku pomnika Królowej Regentki Elżbiety Łokietkówny. Mówił o współczesnym obliczu gminy, o społeczeństwie obywatelskim, o współpracy z miastem partnerskim Derecske.

Następnie głos zabrał Wicemarszałek Województwa Małopolskiego Pan Łukasz Smółka. Pogratulował mieszkańcom odzyskania przez Koszyce statusu miasta. Następnie mówił o bliskiej perspektywie budowy obwodnicy Sokołowic.

Jako kolejny, głos zabrał pan Istvan Bakó, Burmistrz Derecske. Pogratulował Koszycom odzyskania praw miejskich następnie mówił o historii swojego miasta, które również utraciło prawa miejskie a później je odzyskało. Zwrócił uwagę na dynamicznie rozwijającą się współpracę pomiędzy szkołami muzycznymi w Koszycach i Derecske. Wyraził podziw dla wysokiego poziomu jaki reprezentują uczniowie koszyckiej szkoły muzycznej.

Nie wszyscy zaproszeni na uroczystość goście mogli w niej uczestniczyć. Niektórzy włączając się w to ważne wydarzenie nadesłali listy gratulacyjne. Między innymi Kazimierz Gurda Biskup Siedlecki, Honorowy Obywatel Gminy Koszyce, Kazimierz Barczyk Honorowy Obywatel Gminy Koszyce, Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego, Przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski, Profesor Czesław Dźwigaj artysta rzeźbiarz, twórca pomnika

Królowej Elżbiety Łokietkówny na Koszyckim Rynku.

Kolejnym punktem programu był występ Baletu Dworskiego Cracovia Danza. Balet zaprezentował tańce dworskie przeplatane opowieściami o historii Koszyc od czasu lokacji w 1374 roku do utraty praw miejskich w 1869 roku, lat niewoli i odzyskania niepodległości. Na scenie pojawiali się tancerze w strojach z prezentowanych epok, władcy oraz wybitne postaci pochodzące z Koszyc. Zespół stworzył niezwykle widowisko o najwyższym poziomie artystycznym, piękna muzyka, kunszt tancerzy, oraz scenariusz napisany specjalnie na tę uroczystość sprawiły, że widowisko na długo pozostanie w pamięci widzów.

W następnym punkcie programu Koszyckim Rynkiem zawładnęła młodzież, jako spadkobiercy dawnych pokoleń. Na scenie pojawiło się dwoje uczniów aby powiedzieć o czasach współczesnych. W punktach wymienili najważniejsze wydarzenia z historii współczesnej, mówiąc o najważniejszych inwestycjach, które wpłynęły na rozwój Koszyc i całej gminy, aż do dnia dzisiejszego. Mówili o wydawnictwach i Gazecie Koszyckiej, a na koniec o działaniach jakie należałoby podjąć dla dalszego rozwoju gminy. Po tym krótkim wystąpieniu młodzież z Centrum Oświatowego wykonała tańce na płycie Rynku. Był to dostojny polonez, bardzo skoczna polka, oraz krakowiak odtańczony przez najmłodsze dzieci. Na koniec również krakowiaka zatańczyła młodzież najstarsza – z gimnazjum. Tańce wzbudziły duży entuzjazm wśród licznie zgromadzonej publiczności. Następnie z krótkim koncertem wystąpili uczniowie ze szkoły muzycznej w Koszycach.

Później zagrała orkiestra dęta z Derecske. Mistrzowskie wykonanie znanych utworów wywołało aplauz publiczności. Na koniec do węgierskich muzyków dołączyli uczniowie szkoły muzycznej z Koszyc aby wspólnie wykonać dwa utwory.



Występ Baletu Dworskiego Cracovia Danza



Uczniowie Centrum Oświatowego mówią o czasach współczesnych Koszyc



Pokazy kowalstwa



Stoisko z rękodziełem przygotowane przez Babskie Faify



Koncert gości z Węgier wraz uczniami z koszyckiej szkoły muzycznej

Po występach młodzieży przyszedł czas na gwiazdę wieczoru. Była nią Eleni z zespołem. Artystka wykonała znane i lubiane przeboje jak np. „Miłość jak wino”, „Chcę kochać”, „Ballado hej”, „Na miłość nie ma rady”, „Dla Ciebie jestem ja”, „Niech lato spełni sny”, „Pożar w godzinie serc”, „Spójrz z dwóch stron”, „Wakacyjny flirt”, „Coś z Odysa”, „Aleksandria”. Publiczność wypełniająca po brzegi koszycki rynek bawiła się świetnie, wspólnie z artystką śpiewając fragmenty znanych przebojów. Po kilku bisach artystka rozdawała autografy i pozowała z fanami do wspólnych fotografii.

Uroczystości towarzyszyły wiele atrakcji. Były pokazy i warsztaty garncarstwa, wikliniarstwa, kowalstwa. Można było poznać zasady wykonywania ozdób z wikliny i słomy, podstawy garncarstwa, posłuchać dźwięku młotków uderzających o kowadło i zobaczyć wykuwane przez mistrza ozdoby.

Stowarzyszenia z gminy Koszyce: Koszycka Spółdzielnia Socjalna, Koło Gospodyń Wiejskich w Łąpszowie, Stowarzyszenie Sokołowianie Razem, Stowarzyszenie Kobiet Kreatywnych wsi Rachwałowice częstowały publiczność smakołykami kuchni regionalnej. Panie ze Stowarzyszenia Babskie Faify prezentowały przepiękne wyroby rękodzieła. W pawilonie na Rynku odbywała się wystawa starych zdjęć Koszyc pod tytułem „Koszyce w starej fotografii”.

Ryszard Stojek



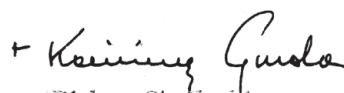
KAZIMIERZ GURDA
BISKUP SIEDLECKI

Siedlce, dnia 31 maja 2019 roku

**Szanowny Panie Burmistrzu,
Drodzy Mieszkańcy Miasta Koszyce!**

To ważna chwila, kiedy Koszyce na nowo odzyskują prawa miejskie. Pierwsze wzmianki o naszej miejscowości datuje się na XIV wiek, kiedy w 1374 roku królowa Elżbieta Łokietkówna nadała Koszycom prawa miejskie wzorowane na prawie magdeburskim i uczyniła je miastem królewskim. W XV wieku powtórnie były lokowane na prawie magdeburskim przez króla Władysława Jagiełłę. Miasto było ważnym ośrodkiem rzemieślniczym i handlowym. Po powstaniu styczniowym 1 czerwca 1869 r. car odebrał Koszycom prawa miejskie. A dziś na nowo cieszymy się, że od 1 stycznia 2019 roku Koszyce znowu są miastem.

Włączając się radość Pana Burmistrza i wszystkich mieszkańców składam wyrazy uznania dla tego wszystkiego, co dokonało się do tej pory w dziedzinie rozwoju miasta i troski o ludzi tworzących to miasto. Życzę mieszkańcom, by nadchodzące lata sprzyjały dalszemu duchowemu i materialnemu rozwojowi miasta. Bardzo serdecznie pozdrawiam i udzielam pasterskiego błogosławieństwa.


Biskup Siedlecki

Szanowny Pan
Stanisław RYBAK
Burmistrz Miasta Koszyce
Ul. Elżbiety Łokietkówny 14
32-130 KOSZYCE



Występ uczniów ze Szkoły Muzycznej I Stopnia w Koszycach



Tańce uczniów Centrum Oświatowego w Koszycach



Występ Gwiazdy Wieczoru – Eleni z zespołem

Stoisko Kobiet Kreatywnych wsi Rachwałowice



Stoisko Koła Gospodyń Wiejskich z Łapszowa



Stoisko Stowarzyszenia Sokółowanie Razem z Sokołowic



Są miejsca, czasy i ludzie, których się nie zapomina...

Relacja ze spotkania absolwentów szkoły w Książnicach Wielkich

Szkoła jest jednym z tych miejsc, których mimo upływu czasu, się nie zapomina. A wspomnienia z nią związane z biegiem lat nabierają coraz bardziej pastelowych kolorów... Dlatego też przede wszystkim radość i wzruszenie towarzyszyły uczestnikom Zjazdu Absolwentów zorganizowanego 29 czerwca 2019 roku w 60. rocznicę otwarcia nowego budynku Szkoły Podstawowej im. Piotra Barylaka w Książnicach Wielkich.

Uczestniczyło w nim ponad 160 dawnych uczniów szkoły, którzy przybyli z Książnic, Biskupic, Koszyc, Łapszowa, z bardziej odległych zakątków Polski i z wielu miejsc na świecie, m.in. z Norwegii, Francji, USA, Zambii. Mszę świętą inauguracyjną spotkanie celebrowali księża absolwenci Tomasz Rusiecki i Janusz Mularz oraz proboszcz Wiesław Baran i wikariusz Andrzej Pragnący. Na organach zagrał Hubert Król alumn kieleckiego seminarium duchownego, również absolwent książnickiej szkoły. Absolwenci czytali też Ewangelię, wezwania modlitwy wiernych przygotowane przez Janinę Brzozowską, a mocny chóralny śpiew uczestników nabożeństwa poruszył nawet kościelne mury... Wcześniej delegacje zapaliły znicze na grobach zmarłych nauczycieli i szkolnych kolegów.

Honorowymi gośćmi uroczystości byli nauczyciele emeryci: pani Władysława Magiera, pani Zenona Król, państwo Maria i Andrzej Oziębłowie, syn patrona szkoły Jan Barylak, Jadwiga Wójcik – współau-

torka książki „Dzieje Szkoły Podstawowej w Książnicach Wielkich”, była dyrektor Teresa Domagała i była nauczycielka języka angielskiego Anna Król. Władze samorządowe reprezentowali: wiceburmistrz Olga Kabat, inspektor oświaty Monika Molenda, przewodniczący Rady Gminy Stefan Czarnecki oraz redaktor „Gazety Koszyckiej” pan Ryszard Stojek.



Uczennice ze Szkoły Podstawowej im. Piotra Barylaka w Książnicach Wielkich rozpoczynają spotkanie



Przemawia Olga Kabat – Wiceburmistrz Miasta i Gminy Koszyce



Uroczystość prowadzi Maria Neumann z domu Bożek i Jan Bożek



W gościnnych progach szkoły przybyłych powitał Jan Krępa. Dyrektor szkoły odczytał również listy od prof. Władysława Kupiszewskiego oraz Teresy Michalec-Radziszewskiej, którzy ze względu na stan zdrowia nie mogli uczestniczyć w zjeździe. Profesor Kupiszewski napisał m.in.: „Ślę na ręce Komitetu Organizacyjnego dla Szkoły: Grona Nauczycielskiego, Personelu Szkolnego, Uczniów najlepsze życzenia – dużo wszelkiego dobra, a przede wszystkim życzę, aby Książnicka Szkoła poprzez znakomitość Grona Pedagogicznego, jego pracowitość i oddanie była dla środowiska chlubą, służyła społeczeństwu, by kształciła jak najwięcej absolwentów mądrych, pracowitych, społecznie oddanych. Łączę [...] serdeczne pozdrowienia, a czynię to jako dawny mieszkaniec tych stron, tu urodzony (a więc krajjan), potem absolwent szkoły i nauczyciel w tej szkole”. Warto również dodać ze względu na okoliczności zjazdu, że profesor jest synem Przewodniczącego Komitetu Budowy Szkoły i wieloletniego Przewodniczącego Rady Rodziców – Kazimierza Kupiszewskiego.

Pani Teresa Michalec-Radziszewska, ze wzruszeniem dziękując za zaproszenie i pamięć, życzyła „wspaniałych przeżyć, głębokiej refleksji i pogłębiania szkolnych więzi”.

Uroczystość poprowadzili Maria Neumann z domu Bożek i Jan Bożek. Poruszające wspomnienia o szkole i na-



Występy uczniów książnickiej szkoły



Dzieci prezentują znane bajki

uczycielach opracowała i przedstawiła Janina Brzozowska z domu Kupiszewska. Burmistrz Miasta i Gminy Koszyce Stanisław Rybak objął patronatem spotkanie absolwentów oraz sponsorował koncert artystów z Krakowa.

O poczęstunek dla gości i dekorację sal zadbali rodzice obecnych uczniów szkoły. Specjalnie na tę okazję przygotowano też wystawę kronik i zdjęć „Szkoła Dawniej i Dziś”.

W sentymentalną podróż do znanych miejsc okolicznościowym pociągiem jubileuszowym „Piotr Barylak” relacji Świat-Książnice Wielkie zabrali absolwentów obecni uczniowie szkoły. W programie artystycznym najmłodsi zaprezentowali tańce ludowe, piosenki i wiersze przygotowane specjalnie na tę okazję. W nawiązaniu do tradycji „choinkowych” przedstawień widzowie mogli też obejrzeć baśń o Czerwonym Kapturku. Natomiast uczniowie klasy VII wystawili „Balladynę”. Ten dramat Juliusza Słowackiego był już kiedyś prezentowany na książniczej szkolnej scenie. Kilkadziesiąt lat temu rolę Balladyny zagrała Marysia Magierzanka, jej siostrę Alinę Danusia Dońcówna, hrabiego Kirkora Marian Grzyb z Zagaja...

Pani Janina Brzozowska w imieniu absolwentów podziękowała uczniom za występ, pogratulowała talentów i życzyła dalszego ich odkrywania i rozwijania.

Po części artystycznej przyszedł czas na zabawę niemal do białego rana, spaceru po szkole, odszukanie kolegów z klasy i przypomnienie pierwszych szkolnych miłości, pamiątkowe fotografie. Jak za dawnych lat do tańca zagrała kapela, rozległy się śpiewy przeplatane rozmowami.

Zjazd Absolwentów przeszedł do historii, ale pozostały wspomnienia, odnowione przyjaźnie, odświeżone adresy i przede wszystkim w Księżce Pamiątkowej pełne serdeczności wpisy Absolwentów wdzięcznych za zorganizowanie spotkania. Jubileusz był prawdziwym świętem szkoły i całej lokalnej społeczności.



Pani Janina Brzozowska dziękuje uczniom za występ



Balladyna w wykonaniu uczniów





Wspólne zdjęcie młodych artystów



Absolwenci i zaproszeni goście



Koncert krakowskich artystów



Rusza budowa obwodnicy Sokołowic

W dniu 17 lipca 2019 r. odbyło się symboliczne wbicie łopaty pod przedsięwzięcie inwestycyjne pn. „Obwodnica Koszyc” w ramach nowego przebiegu drogi wojewódzkiej nr 768. Inwestycja planowana jest do realizacji w latach 2019–2020.

W wydarzeniu wzięli udział między innymi marszałek Witold Kozłowski, wicemarszałek Łukasz Smółka, członek zarządu województwa Anna Pieczarka, radny województwa Józef Gawron, burmistrz Koszyc Stanisław Rybak, radny powiatowy Krystian Hytroś, dyrekcja Zarządu Dróg Wojewódzkich, radni rady miejskiej oraz sołtysi Koszyc i Sokołowic a także przedstawiciele wykonawcy.

O realizację tej inwestycji od wielu lat zabiegał samorząd gminy Koszycy. Na uciążliwość dużego ruchu, szczególnie samochodów ciężarowych narzekali mieszkańcy Sokołowic.

Inwestycja ta była bardzo oczekiwana.

Wartość całej inwestycji to ok. 22 mln zł w tym ponad 19 mln zł roboty budowlane. Udział Gminy Koszycy w przedsięwzięciu wynosi łącznie ponad 1,4 mln zł. Obwodnica będzie miała długość 1,45 km i rozpocznie się na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 768 z drogą krajową nr 79 w Koszycach.

Zabierając głos burmistrz Koszyc Stanisław Rybak przypomniał, że już w 1919 roku mieszkańcy wydelegowali do Warszawy 2 osoby które miały prosić o budowę mostu na rzece Wiśle, który pozwoliłby się przedostawać na drugą stronę Wisły.



Rozpoczęcie spotkania



Przemawia członek zarządu województwa Anna Pieczarka



- Osie istniejących dróg
- Osie przebudowanych i nowych dróg
- Zakres inwestycji



EKKOM Sp. z o.o.

ul. dr. Józefa Babińskiego 71 B, 30–394 Kraków
 tel./fax (12) 267-23-33, 269-65-40
 e-mail: biuro@ek-kom.pl, www.ek-kom.pl, www.edroga.pl

Inwestor:
 Zarząd Województwa Małopolskiego
 ul. Raclawicka 56
 30-017 Kraków

Nazwa opracowania:
 Budowa obwodnicy Koszyc w ramach nowego przebiegu DW 768
 – Etap I odcinek od skrzyżowania z DK 79 do km 1+897 wraz z rozbudową drogi krajowej nr 79 od km 298+692 do km 298+850. Budowa skrzyżowania DW 768 z drogą powiatową nr 1282 K oraz budowa i przebudowa niezbędnej infrastruktury technicznej w miejscowościach Koszyce i Sokolowice, w gminie Koszyce, powiecie proszowickim, województwie małopolskim.

Tytuł rysunku:
Orientacja
 Kraków, wrzesień 2018 r.

Stadium	Skala	Branża	Nr rysunku
PW	1:10000	-	D.1
<i>Umowa nr</i>	98/1/2017/ZDW		

Te zabiegi przyniosły skutek ale dopiero w 2002 r., gdy przeprawa powstała.

Po oddaniu do użytku mostu zaczęły się problemy mieszkańców Sokołowic, ponieważ lokalna droga przez wieś stała się bardzo ruchliwym dojazdem do mostu. Wówczas narodził się pomysł wybudowania obwodnicy, która wraz z mostem stanowi przedłużenie drogi krajowej nr 75 Krynica – Nowy Sącz – Brzesko.

W swoim wystąpieniu burmistrz podniósł konieczność budowy obwodnicy Koszyc w ciągu drogi krajowej nr 79 o którą od wielu lat zabiega tutejszy Samorząd.

Jesteśmy przekonani, że obwodnica drogi wojewódzkiej 768 będzie istotnym argumentem do dalszych starań o wybudowanie obwodnicy drogi krajowej 79, która rozwiąże problemy komunikacyjne Koszyc i okolicznych miejscowości.

Anna Świątek



Przemawia Stanisław Rybak Burmistrz Miasta i Gminy Koszyce



Uczestnicy uroczystości



Przemawia Marszałek Województwa Małopolskiego Witold Kozłowski



Przemawia przedstawiciel Wykonawcy inwestycji



Przemawia Wicemarszałek Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka



Symboliczne wbicie łopaty

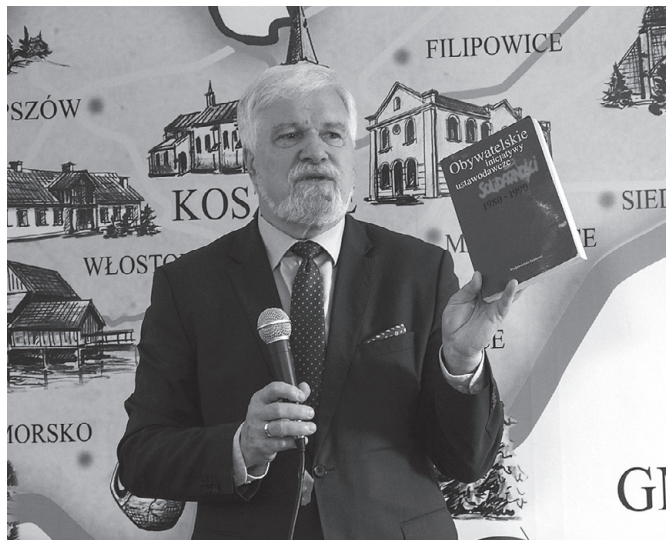
SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE

Wyjątkowe spotkanie z Kazimierzem Barczykiem

W dniu 16 maja 2019 r. w Muzeum Ziemi Koszyckiej odbyło się wspaniałe spotkanie z Panem Kazimierzem Barczykiem, Honorowym Obywatelom Gminy Koszyce, Wiceprzewodniczącym Sejmiku Województwa Małopolskiego, sędzią Trybunału Stanu, twórcą i Przewodniczącym Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski.

W spotkaniu uczestniczyli: Burmistrz Miasta i Gminy Koszyce Pan Stanisław Rybak, Wiceburmistrz Pani Olga Kabat, radni Rady Miasta i Gminy Koszyce z Przewodniczącym Rady Panem Stefanem Czarneckim na czele, sołtysi, słuchacze Koszyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, młodzież szkolna z Centrum Oświatowego z Panią Dyrektorką Centrum Teresą Domagałą. Spotkanie organizowane przez Stowarzyszenie Koszycki Uniwersytet Trzeciego Wieku realizowane było w ramach projektu grantowego pod nazwą: „Zwiększenie oferty kulturalno-edukacyjnej dla dzieci, młodzieży i dorosłych poprzez organizowanie wystaw, konkursów, wykładów, konferencji” w ramach umowy z Nadwiślańską Grupą Działania E.O. CENOMA.

Pan Kazimierz Barczyk wygłosił wykład na temat trzydziestej rocznicy pierwszych – częściowo wolnych – wyborów parlamentarnych i odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce. Mówił niezwykle



Kazimierz Barczyk prezentuje swoje publikacje

interesująco, przywoływał nazwiska osób robiących w ramach ówczesnej opozycji heroiczne rzeczy, przytaczał wiele wydarzeń do dziś prawie zupełnie nieznanymi. Opowiadał barwnie o kuluarach zarówno obrad okrągłego stołu, jak i przygotowywania projektów fundamentalnych ustaw, których był współautorem, a które później stały się fundamentem demokracji i samorządności. Fakty i wydarzenia przywołane w wykładzie stały się – zarówno dla młodzieży szkolnej jak i dorosłych słuchaczy – ukazaniem prawdy o tamtych latach i faktach. Jest to niezmiernie ważne w sytuacji próby zakłamywania historii tamtego czasu przez ludzi obecnej władzy, bądź pisania historii na nowo.

Po zakończeniu wykładu Pan Barczyk – legenda krakowskiej „Solidarności” – został nagrodzony burzą oklasków.

W dyskusji jako pierwszy głos zabrał Burmistrz Pan Stanisław Rybak, który najpierw uzupełnił wiedzę słuchaczy o znaczące działania społeczne p. Barczyka zarówno z okresu studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego



Przemawia Burmistrz Stanisław Rybak

go, jak i z działalności na rzecz Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski. Następnie, nawiązując do artykułu w ostatnim numerze „Gazety Prawnej”, w którym Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie mówi o uzdrawianiu sytuacji w gospodarowaniu wodą w Polsce, mówił, że dotychczasowe opłaty za pobór wody i zrzut ścieków nie były w ogóle kontrolowane. Burmistrz zadał więc pytania – częściowo retoryczne – czy Rada Gminy, która do tej pory przyjmowała w drodze uchwały wysokość opłat może być tak traktowana słownie przez wysokiego rangą urzędnika państwowego? Czy proces tworzenia i uchwalania uchwały nie jest procesem nadzorczokontrolnym? Co każda gmina ma z dotychczasowego działania Wód Polskich poza tym, że podmiot gospodarujący wodą musi corocznie odprowadzać na konto tejże instytucji kilkanaście tysięcy złotych?

Następnie Pani Julia Drązkiewicz podziękowała Panu Barczykowi za bardzo dobrą opinię – przytoczoną w jednym z ubiegłorocznych numerów „Dziennika Polskiego” – dotyczącą wieloletniej pracy prałata Jana Kabzińskiego jako Prezesa Centrum Jana Pawła II.

Na zakończenie Prezes UTW podziękował Panu Barczykowi za przyjazd, wygłoszenie wspianego



Wykład prowadzi Kazimierz Barczyk, siedzą: z lewej Andrzej Gąsior prezes UTW, z prawej Stanisław Rybak Burmistrz Miasta i Gminy Koszyce

wykładu, przy czym zrobił to odmawiając jakiegokolwiek wynagrodzenia, a w formie symbolicznego podziękowania wręczył Mu książkę od UTW. Pan Kazimierz Barczyk odwzajemnił się wręczając kilka historycznych pozycji książkowych z okresu historycznych przemian Uniwersytetowi Trzeciego Wieku.

Adam Andrzej Gąsior

Spotkanie z ks. Adamem Bonieckim

W dniu 6 czerwca 2019 r. o godz. 11-tej w Muzeum Ziemi Koszyckiej – na zaproszenie Stowarzyszenia Koszycki Uniwersytet Trzeciego Wieku – odbyło się długo oczekiwane spotkanie z Księdzem Adamem Bonieckim. Pierwszy termin 9 maja z przyczyn obiektywnych musiał być przesunięty, jako, że ks. Adam został zaproszony na kilka dni do Lwowa przez tamtejszego biskupa i nie wypadało Mu odmówić.

Ksiądz Adam Boniecki przyjechał do Koszyc pół godziny przed umówionym spotkaniem, skorzystał więc z okazji by obejrzeć z wielkim zainteresowaniem zbiory koszyckiego muzeum. Mimo 85 lat porusza się bardzo sprawnie, wejście na piętro nie sprawiło Mu jakichkolwiek problemów. Dodam, że do Koszyc przyjechał swym, nieco wysłużonym, samochodem i mimo że był tu po raz pierwszy nie miał



Ks. Adam Boniecki

najmniejszych problemów by dojechać do muzeum.

Sala spotkań w Muzeum Ziemi Koszyckiej była wypełniona prawie do ostatniego miejsca. Spotkanie zaszczytli swą obecnością m.in. Burmistrz Miasta i Gminy Koszyce Pan Stanisław Rybak, radni Rady Miasta i Gminy z Panem Stefanem Czarnecim – Przewodniczącym Rady na czele, młodzież z Centrum Oświatowego z Panią Dyrektorem Teresą Domagałą, podopieczni Dziennego Domu Senior Plus

z Książnic Małych z Panią Kierowniczką Agatą Kasprek, blisko 50 studentów UTW oraz inni goście.

Spotkanie otworzył, powitał wszystkich gości oraz prowadził Prezes SKUTW Andrzej Gąsior.

Ksiądz Adam Boniecki to warszawianin z urodzenia, krakowianin z wyboru, jako że w Krakowie spędził większość swego długiego życia, przebywał

również przez kilka lat za granicą, a mianowicie w Paryżu i Rzymie. W wieku 18 lat wstąpił do Zgromadzenia Księża Marianów, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie, następnie zaś podjął studia filozoficzne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Na początku swego pobytu w Krakowie przez kilka lat prowadził duszpasterstwo akademickie w kościele św. Anny równocześnie pracując w redakcji „Tygodnika Powszechnego” z polecenia i na prośbę ówczesnego biskupa Karola Wojtyły. Po wyborze kardynała Wojtyły na Papieża udał się do Rzymu, by tam przygotować polskojęzyczną wersję „L'Osservatore Romano” i zostać jego redaktorem naczelnym. Po roku 1990 powrócił do kraju, został wybrany na generała Zgromadzenia Księża Marianów, a w 1999 r. wybrany został redaktorem naczelnym „Tygodnika Powszechnego”. Funkcję tę pełnił aż do przejścia na emeryturę w 2011 r. pozostając nadal w redakcji z tytułem Redaktora Seniora. Wydał kilkadziesiąt b. mądrych książek, dla niektórych nieco kontrowersyjnych spośród których największą poczytnością cieszą się: „Lepiej palić fajkę niż czarownicę”, „Abonent chwilowo nieosiągalny”, „Trzeba czasem zażartować: alfabet Księdza Bonieckiego”, czy „Rozmowy niedokończone”.

Ksiądz Adam Boniecki okazał się być dobrym gawędziarzem, mówiącym piękną polszczyzną (otrzymał tytuł „Mistrza Mowy Polskiej”) zawsze podkreślającym, że nawet z największymi oponentami warto rozmawiać, z uwagą ich wysłuchiwać bo być może znajdziemy w ich wypowiedzi coś wartościowego, coś znaczącego. Partnerski dialog pozwoli choć trochę zbliżyć się do siebie, a przynajmniej wzajemnie zrozumieć. Zebrani zadali księdzu Adamowi wiele trudnych pytań, na które chętnie odpowiadał, nie próbując uciekać od problemów wzbudzających kontrowersje. Na koniec Prezes Stowarzyszenia podziękował gorąco w imieniu wszystkich zebranych Księdzu Redaktorowi za przybycie, za interesujący wykład i wyczerpują-



Przemawia Burmistrz Stanisław Rybak



Uczestnicy spotkania

ce odpowiedzi na pytania oraz życzył Mu wielu nowych artykułów, wielu nowych książek i długich lat w zdrowiu. Sala nagrodziła Księdza Adama długo nie milkącymi oklaskami. Ksiądz Boniecki stwierdził, że jest bardzo zadowolony ze spotkania, a choć w Koszycach jest po raz pierwszy, to myśli, że nie ostatni. Te słowa sala nagrodziła rześystymi brawami.

Przed spotkaniem na Sali pojawił się przedstawiciel wydawnictwa „Znak”, które wydaje książki Adama Bonieckiego, więc przychodzący na spotkanie mieli możliwość nabyć najnowsze książki księdza Adama. Po spotkaniu oczywiście każdy chętny mógł uzyskać cenny autograf.

Adam Andrzej Gąsior

Edukacja poprzez działanie

W ramach działań edukacyjnych, mających na celu podnoszenie świadomości ekologicznej dzieci i młodzieży, Stowarzyszenie „Sokołowianie Razem” zorganizowało piknik ekologiczny, który odbył się w Sokołowicach w dniu 29 czerwca w ramach Projektu pt. „Bajkowe wakacje z ekologią 2019 – piknik rodzinny w Sokołowicach”, współfinansowanego przez Gminę Koszyce.

Piknik miał na celu podniesienie świadomości ekologicznej wśród najmłodszych, poprzez zabawy i konkursy. Wykwalifikowani nauczyciele i rodzice wyjaśniali dzieciom znaczenie ekologii w naszym

życiu. Na prostych przykładach i zabawach pokazali, jak dzieci mogą pomóc przyrodzie w domu, w szkole, na podwórku, podczas spaceru po lesie i jakie zagrożenia wiążą się z nieprzestrzeganiem prostych, ekologicznych zasad. Jak ważna jest segregacja odpadów i znaczenie segregacji dla ochrony środowiska.

Podczas Pikniku dzieci wzięły udział w dopasowanych wiekowo konkursach ekologicznych.

Mogliśmy zobaczyć jak wiele posiadają kreatywności, pomysłów i zdolności plastycznych.

Zabawy ekologiczne rozpoczęły się wyjaśnieniem pojęcia recykling. Recykling obejmuje od-

zyskanie surowców z odpadów, przetwarzanie ich i uzyskiwanie nowych towarów. Dzieci poznały znak recyklingu i zasady segregacji śmieci. Zabawy z chustą animacyjną w czterech kolorach: zielonym, żółtym, czerwonym, niebieskim były okazją do nauki właściwej segregacji śmieci i utrwalenia kolorów przyporządkowanych poszczególnym grupom śmieci – szkło, tworzywa sztuczne, metal, papier. Do kolejnej zabawy wykorzystano papier i węża ogrodowego. Papierowe kule posłużyły do drużynowej bitwy, a później do ćwiczenia celności rzutu. Pod wężem, trzymany na różnej wysokości, można było podziwiać różne sposoby przejścia pod nim. Po tych ruchliwych zabawach nastąpiła chwila wytchnienia. Uczestnicy zabaw otrzymali soczki. W czasie przerwy mogli pojeździć



Gry i zabawy z chustą animacyjną



Pokaz mody ekologicznej



Organizatorzy festynu

na kucyku i dorożką, pojeźdzać na dmuchanym zamku, pobiegać, czy też pobawić się na placu zabaw. Wszyscy chętnie wrócili do zabawy. Tym razem w kąciku plastycznym, w pracach grupowych, z plastikowych nakrętek, powstały kolorowe obrazki przyrodnicze. Później przy pomocy rodziców zrobiono ciekawe i pomysłowe stroje ekologiczne. Zgromadzeni goście i sami uczestnicy mody ekologicznej z niecierpliwością czekali na prezentację. Na wybiegu pokazali się w całej okazałości.

Wszyscy zdobyli tytuł „Miss ekologii”. Największym zainteresowaniem cieszyły się kręgle zrobione z butelek po wodzie. Były okazją do sprawdzenia swoich umiejętności rzutu i celu. Najpierw dzieci, a później dorośli z dziećmi rywalizowali ze sobą w tej konkurencji. Oklaskami nagradzano każdego, kto strącił butelki, a chętnych ciągle przybywało. Butelki zostały też wykorzystane do slalomu, w którym dorośli z zasłoniętymi oczami byli prowadzeni przez swoje pociechy. Większość bezkolizyjnie przeprowadziła swoich partnerów po torze przeszkód. W innej konkurencji wykorzystano kubeczki plastikowe i nakrętki. Z pozyskanych odpadów zrobiono zabawki zręcznościowe – kubeczki z korkiem, połączone sznurkiem. Wyrzucenie w górę korka i złapanie go do kubeczka nie



Przejażdżki bryczką

zawsze się udawało. Mogli to sprawdzić przybyli na piknik dorośli. Wspólną zabawę zakończono konkursem nawlekania na sznurek rolek po papierze toaletowym. Każde dziecko biorące udział w zabawach i konkursach otrzymało ufundowane przez organizatorów nagrody i dyplomy.

Wydarzenie przebiegło w bardzo miłej i rodzinnej atmosferze. Cieszyło się dużym zainteresowaniem dzieci, rodziców i mieszkańców.

Pozostaje mieć nadzieję, że dalsze działania ekologiczne, podejmowane z takim zaangażowaniem przez tak wiele współpracujących ze sobą instytucji i organizacji, będą przynosić coraz większe korzyści w ochronie przyrody i coraz więcej dzieci i dorosłych poprzez uczestnictwo w takich wydarzeniach,



Dzieci i młodzież z dyplomami po zakończeniu konkurencji

będzie dbało o nasze wspólne dobro, jakim jest nasze środowisko naturalne.

Stowarzyszenie „Sokołowianie Razem” dziękuje dzieciom i rodzicom za liczne przybycie. Paniom, Halinie Dąbroś i Annie Błaszczuk za przygotowanie i przeprowadzenie zabaw i konkursów ekolo-

gicznych. Rodzicom za pomoc i wsparcie przy organizacji konkursów.

Zaproszonym gościom za przybycie oraz wszystkim mieszkańcom.

Stowarzyszenie „Sokołowianie Razem”



Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie
Artykuł współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach działania Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020
Instytucja zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020

Nadwiślańskie Tereny – oferta inwestycyjna promująca przedsiębiorczość Nadwiślańskiej Grupy Działania „E.O.CENOMA”

Nadwiślańska Grupa Działania „E.O.CENOMA” jako jeden z celów stawia sobie wsparcie rozwoju przedsiębiorczości, tworzenie warunków do poprawy konkurencyjności lokalnych producentów i usługodawców przy wykorzystaniu innowacyjnych metod oraz wsparciem grup defaworyzowanych. Stowarzyszenie daje szansę na skorzystanie z dofinansowania m.in. na podjęcie działalności gospodarczej oraz rozwój istniejących przedsiębiorstw z terenu LGD.

W ramach realizacji operacji własnej pn. „Nadwiślańskie Tereny – oferta inwestycyjna promująca przedsiębiorczość Nadwiślańskiej Grupy Działania „E.O.CENOMA”, została utworzona aplikacja webowa prezentująca tereny inwestycyjne 7 gmin należących do Stowarzyszenia. Pod linkiem: www.invest.cenoma.pl zostały zaprezentowane

działki inwestycyjne, informacje na temat poszczególnych terenów oraz zdjęcia. Poprzez korzystanie z Google Maps API, w łatwy sposób można poruszać się na stronie, zbliżać, oddalać oraz przenosić widok na poszczególne Gminy. Realizacja operacji ma na celu zdobycie potencjalnych inwestorów, którzy będą zainteresowani zakładaniem oraz rozwojem firm na tych terenach.

Aplikacja ta została również zaprezentowana podczas dwudniowych targów inwestycyjnych „INVEST-TOR” w Toruniu, które były idealną okazją do szerokiego promowania Stowarzyszenia oraz jego oferty.

Ponadto w czasie trwania targów wśród osób odwiedzających stoisko Nadwiślańskiej Grupy Działania „E.O.CENOMA” rozdysponowano materiały promocyjne oraz ulotki z ofertami inwestycyjnymi Gmin członkowskich.

W dniu 30.04.2019 r. w Pałacu w Śmiłowicach odbyła się konferencja podsumowująca realizację operacji. Podczas wydarzenia Wójtowie oraz Burmistrzowie przedstawili tereny inwestycyjne Gmin znajdujących się na obszarze oraz przedstawiono krótki instruktaż korzystania z aplikacji. W czasie wydarzenia zaprezentowana została również oferta dla przedsiębiorców Krakowskiego Parku Technologicznego.

Całe spotkanie uświetnił występ uczniów szkoły muzycznej z Koszyc. W konferencji brali udział: Z-ca Dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich Pan Roman Wcisło, przedstawiciele Gmin należą-



Przemawia Teresa Sznajder prezes LGD „E.O.Cenoma”

cych do Stowarzyszenia, lokalni przedsiębiorcy oraz członkowie.

W ramach realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju planowane są projekty własne dotyczące m.in. utworzenia sieci w zakresie usług turystycznych oraz wydanie materiałów promocyjnych, map, folderów promocyjnych LGD. Wszystkich potencjalnych beneficjentów zapraszamy do udziału w naborach dotyczących podejmowania i rozwoju działalności gospodarczej.

Zapraszamy do śledzenia naszej strony internetowej www.cenoma.pl



Biuro LGD *Uczestnicy konferencji*

Na zamku w Sobkowie

Pod takim hasłem uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Książnicach Wielkich i Koszycach spędzili 17 maja 2019 r. Wycieczkę zorganizował Zarząd Gminny TPD w Koszycach w ramach projektu współfinansowanego przez Urząd Miasta i Gminy Koszyce.

Zabawa z rycerzem, wykopaliska archeologiczne i lepienie kubka z gliny dla rycerza, oprowadzanie na koniu, przejażdżka powozem po Sobkowie i okolicy oraz pokaz sokolniczy to atrakcje, które czekały

na dzieci. Na zakończenie naszego pobytu zadbane by uczestnicy nie wyjechali głodni. Zorganizowano dla nich poczęstunek – pyszną kiełbasę z grilla. Pogoda dopisywała i aż ciężko było wyjeżdżać w drogę powrotną. Wszyscy zadowoleni i pełni wrażeń wrócili do swoich szkół.

Opiekunowie kół TPD w szkołach



Atrakcje na zamku w Sobkowie

Zajęcia i warsztaty na różne tematy

W ramach projektu poprzez wsparcie aktywności mieszkańców i organizacji społecznych popularyzujących integrację i współpracę społeczności w celu zwiększenia oferty kulturalno-edukacyjnej dla dzieci, młodzieży i dorosłych poprzez organizację warsztatów pt. „Zajęcia i warsztaty na różne tematy” od dnia 28 kwietnia do 12 lipca 2019 r. w naszej remizie O.S.P. Rachwałowice odbywały się z Nadwiślańską Grupą Działania „E.O. CENOMA” różne warsztaty.



Warsztaty stolarskie



Warsztaty edukacyjne

Pierwszy punkt naszych działań Warsztaty o urodzie i pielęgnacji ciała były prowadzone przez kosmetyczkę Urszulę Bandałę pt. „To Twój dzień zadbaj o siebie” w bardzo miłej atmosferze przy kawie i ciastku. Pani kosmetyczka na początku opowiedziała o zabiegach zdrowotnych, pielęgnacyjnych i ochronnych skóry. Jak odpowiednio dobrać kosmetyk do rodzaju cery, testować najnowocześniejsze kosmetyki bez alergenów, właściwie dbać o skórę

twary i ciała w różnych porach roku oraz jak dobrać kosmetyk odpowiednio do wieku. Dla młodzieży i dzieci jak radzić sobie z trądzikiem i innymi zmianami skórnymi. Zajęcia były wzbogacone specjalnym pokazem dotyczącym pielęgnacji skóry suchej, tłustej. Każda z Pań mogła skorzystać i zobaczyć jak powinna wyglądać właściwa regulacja brwi. Również każda z Pań mogła skorzystać z pilingu dłoni i zabiegu w parafinie. Pokazany był również makijaż dzienny i młodzieżowy.

Zumba kidss, następny punkt naszych zajęć gdzie łączy w sobie ruch, muzykę i aspekty społecznościowe. Inspiruje dzieci do wyrażania siebie poprzez ruch. Poprawia ogólny stan zdrowia i samopoczucie. Zwiększa skupienie i pewność siebie. Przyspiesza metabolizm oraz poprawia koordynację. Nasze dzieci lubią aktywnie spędzać czas i mają niepożyta energię!!! Te zajęcia były właśnie dla nich! ZUMBA KIDSS jest świetnym sposobem na wyładowanie energii, która drzemie w naszych pociechach. To połączenie dobrej zabawy w postaci ćwiczeń i prostych układów tanecznych, poprawiają swoją kondycję fizyczną, uczą się pracy w grupie a przede wszystkim świetnie się bawią! Nawiązaliśmy również do ważnych wydarzeń



Uczestnicy warsztatów

związanych ze świętami majowymi bo wiadomo, że maj to szczególny czas, gdyż każdy Polak powinien pamiętać o ważnych wydarzeniach dla naszej Ojczyzny. Uchwalenie Konstytucji 3 Maja oraz Dzień Flagi Państwowej to znaczące daty w historii kraju, dlatego też przedstawiliśmy krótką historię. Dzieci w rytmie piosenki „Jesteśmy Polką i Polakiem” zatańczyły unosząc w górze powiewające flagi polskie.

Warsztaty czekoladowe dla dzieci z okazji Dnia Dziecka gdzie dzieci dowiedziały się z czego powstaje czekolada i jakie tajemnice skrywa. Były to warsztaty pobudzające zmysły, wykorzystujące zdolności manualne i kreatywne myślenie. Dzieci same tworzyły smaczne czekoladki. Była to niezwykła słodka przygoda.

Po słodkościach nadszedł czas na drugą część warsztatów zorganizowanych dla dzieci ale z myślą o mamach – warsztaty mydlarskie. Były to warsztaty edukacyjne, które przeniosły nas w czasy, kiedy mydło było rzadkością. Poznaliśmy historię małego mydełka a później dzieci mogły samodzielnie stworzyć swoje ulubione w wybranym kształcie gwiazdki i serduszka. O dowolnym zapachu, kolorze i wyją-

kowymi dodatkami w środku. Później dzieci mogły wręczyć go swojej mamie jako prezent.

Warsztaty stolarskie to wspaniały czas, gdzie podczas wspólnego majsterkowania rodzic i dziecko mogli odkryć tajniki stolarstwa. Każde zajęcia miały swoją tematykę. Pod czujnym okiem prowadzących można było samodzielnie wkręcać wkręty, piłować, wbijać gwoździe i wiercić otwory. Wszystko to wspólnie, w rodzinnej atmosferze, prowadziło do zbudowania pojazdu, robota, czy zupełnie innej, wspaniałej konstrukcji. Na zajęcia zapraszani byli zarówno rodzice, opiekunowie obdarzeni smykałką do prac ręcznych, jak i Ci z Państwa, którzy nigdy nie mieli okazji zmierzyć się z młotkiem i wkrętarką. Dzięki naszej pomocy każdy był w stanie zdziałać z dzieckiem drewniane cuda.

Były też warsztaty podróżnicze gdzie wędrowaliśmy z podróżnikiem z wieloletnim doświadczeniem po całym świecie. Odwiedziliśmy wszystkie kontynenty. Pobawiliśmy się zabawkami z Indii, Chin, Madagaskaru, Boliwii i Australii. Przymierzaliśmy stroje swoich rówieśników z odległych krańców ziemi. Druga część warsztatów była tematem też podróżniczym bo „Przygotowanie do wielkiej wy-



Na zakończenie warsztatów wspólna fotografia

prawy”. Podróżnik pokazał jak należy przygotować i właściwie spakować się na wyjazd i co jest niezbędne do zabrania. Dzieci uczyły się jak należy korzystać z mapy, pokazał potrzebne przedmioty podróżnika tj. krótkofalówka, moskitiera, folia NRC, buty polarne, kompas oraz jak rozpalić ogień. Atrakcją było rozkładanie namiotu. Na koniec było podsumowanie i pogadanka o bezpiecznych wakacjach. Czekają nas jeszcze warsztaty „Mobilne Planeta-

rium”, „Hiszpańskie Flamenco + Krakowiak” oraz zakończenie projektu przy ognisku w miejscowości o bogatej historii oraz dużych walorach przyrodniczych – wsi Morsko. W projekcie bardzo chętnie biorą udział dzieci w licznych grupach.

Stowarzyszenie Kobiet Kreatywnych
wsi Rachwałowice

Integracja Mieszkańców Przemykowa

Stowarzyszenie *Towarzystwo Przyjaciół Przemykowa* w ramach realizacji zadania publicznego (mały grant) z zakresu Działalność Wspomagająca Rozwój Wspólnot i Społeczności Lokalnych, pt.: *Integracja Mieszkańców Przemykowa* w czerwcu zorganizowało wycieczkę z okazji Dnia Matki i Dziecka do Ogrodu Zoologicznego w Krakowie dla grupy około 50 osób. Dotacja z Urzędu Miasta i Gminy Koszyce przeznaczona na realizację niniejszego zadania wynosiła 1570 zł. Celem zadania było poświęcenie większej ilości wolnego czasu dzieciom przez ich rodziców poprzez zorganizowanie ciekawych wspól-

nych atrakcji, wspólnego wyjazdu, aby radośnie i w miłej atmosferze mogli spędzić ten dzień.

Wycieczka do zoo należała do udanych, co było widać na twarzach dzieci. Pogoda dopisała, wszyscy świetnie się bawili. Dzieci mogły zobaczyć wiele różnych gatunków zwierząt, w tym gatunków ginących i zagrożonych wyginięciem, obserwować ich zachowania, a także miały możliwość bezpośredniego kontaktu z gatunkami udomowionymi w mini-zoo. Wielką radość sprawiło dzieciom oglądanie różnego rodzaju ptactwa, małpek, żyraf, słoni i dużych kotów. Pobyt w Ogrodzie Zoologicznym dostarczył wszystkim wiele radości, był dla nich wspaniałą lek-

cją przyrody przeżyta w ciekawym i atrakcyjnym miejscu. Taki wyjazd to nie tylko świetna zabawa dla dorosłych i dzieci, ale także ciekawa lekcja geografii i biologii.

Kolejnym zadaniem publicznym realizowanym w czerwcu przez stowarzyszenie było przygotowanie wianków świętojańskich na św. Jana. Była to doskonała okazja do integracji społeczności lokalnej. Środki finansowe w formie dotacji z Urzędu Miasta i Gminy Koszyce przeznaczone na realizację niniejszego zadania to 1040 zł.

Członkinie stowarzyszenia przygotowały przepiękne wianki świętojańskie, wykonane ze świeżych kwiatów i ziół, ozdobione świecami. Udały się z nimi nad rzekę Wisłę i tam wraz ze śpiewem, zgodnie z tradycją puszczały kolorowe wianki na wodę, wierząc, że poprzez odpowiedni tor przepływu przyniesie on szczęście wszystkim obserwującym go bacznie zgromadzonym na



Członkinie stowarzyszenia z wiankami świętojańskimi



Puszczanie wianków na Wisłę

brzegu rzeki. Stanowi to element dawnej tradycji polskiej związanej z obchodami świętojańskimi. Całemu wydarzeniu towarzyszyły piękne śpiewy i tańce. Wszystko odbyło się w bardzo miłej i radosnej atmosferze.

Podjęmowane przez Stowarzyszenie Towarzystwo Przyjaciół Przemysłowa działania w ramach realizacji zadania publicznego przyniosły oczekiwane efekty i rezultaty.

Agata Kasperek



Wycieczka do krakowskiego zoo

Animacja lokalna w gminie Koszyce – projekt MOWES

Gmina Koszyce nawiązała współpracę z Fundacją Biuro Inicjatyw Społecznych w Krakowie i wspólnie realizuje projekt „MOWES” – Małopolski Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej – Krakowski Obszar Metropolitalny. W ramach kontraktu Gmina Koszyce została objęta wsparciem animatora ds. współ-

pracy z jednostką samorządu terytorialnego. Plan działania animacji lokalnej obejmuje m.in. bieżącą współpracę z animatorem, doradztwo specjalistyczne, animację grup inicjatywnych mieszkańców, moderację spotkań w celu budowania współpracy lokalnej, pogłębioną diagnozę, badanie konkretnego zagadnienia. W trakcie realizacji projektu zostało przeprowadzone badanie jakości współpracy Urzędu Miasta i Gminy Koszyce z organizacjami pozarządowymi działającymi na terenie gminy Koszyce. W wyniku tych badań Fundacja Biuro Inicjatyw Społecznych rekomenduje kilka ścieżek działania:

- Rozwijanie dotychczasowych form dialogu z mieszkańcami w celu szerszego diagnozowania potrzeb lokalnych, definiowania oczekiwań i wyzwań. Szukanie pomysłów i nowych rozwiązań na systematyczne rozszerzanie grona uczestników dialogu, zwiększanie zainteresowania mieszkańców sprawami gminy (różnych grup miesz-



Spotkanie z organizacjami pozarządowymi



Uczestnicy warsztatów na spotkaniu z Panią Ewą Chromniak



Warsztaty z Panią Anną Miodyńską z Fundacji Kultura i Miejsce

kańców, w tym młodzieży), skutecznych kanałów i form komunikacji z mieszkańcami.

- Rozwijanie narzędzi i form konsultacji społecznych z organizacjami, organizacja spotkań w większym stopniu angażujących uczestników do dyskusji oraz wymiany pomysłów, doświadczeń, sieciowania; dostosowanie formy spotkań do potrzeb organizacji.
- Działania edukacyjne, inspiracyjne służące rozszerzeniu katalogu pomysłów organizacji pozarządowych na działania lokalne, szczególnie te angażujące mieszkańców (ze szczególnym uwzględnieniem ludzi młodych), rozwijające integrację i współpracę społeczności lokalnych (w tym współpracę między organizacjami).
- Działania edukacyjno-doradcze adresowane do organizacji, służące rozwojowi ich potencjału

w kierunku szerszego pozyskiwania funduszy zewnętrznych poza budżetu gminy.

- Działania służące diagnozie potrzeb i oczekiwań młodych mieszkańców gminy.

4 lipca Fundacja Biuro Inicjatyw Społecznych zaprosiła mieszkańców na bezpłatne szkolenie „Festyn inny niż wszystkie”. Szkolenie przeprowadziła Pani Anna Miodyńska doświadczona animatorka kultury z Fundacji Kultura i Miejsce. Na warsztatach dowiedzieliśmy się jakie cele można realizować poprzez wydarzenie plenerowe typu festyn, piknik, zapoznaliśmy się także z ciekawymi przykładami i inspiracjami na temat festynów tematycznych.

Monika Molenda

HISTORIA

Słoma

Gdybym parę dziesiątków lat temu podjęła ten temat, niejeden by mnie wyśmiał mówiąc: „– Przecież, co to jest i do czego służy słoma, każdy widzi.” Tak było. Zastosowanie słomy w gospodarstwie rolnym kiedyś było nie do przecenienia. Bez słomy gospodarstwo nie mogło prawidłowo funkcjonować. I nie chodzi tylko o najważniejsze znaczenie, jakim było pozyskiwanie obornika, ale dotyczy wielu innych zastosowań.

Był to bowiem surowiec uniwersalny, zwłaszcza z wysokiej (do 2 metrów) odmiany żyta. Wystarczy powiedzieć, że mój ojciec ukrywał w czasie wojny przed rekwizycją przez władze okupacyjne narty w snopie żyta. Ta odmiana oprócz zalet miała i swoje wady. Była wrażliwa na kaprysy pogody, powodujące „wyleganie”, a to utrudniało żniwa. Wraz z postępowaniem mechanizacji oraz zastępowaniem słomy produktami przemysłowymi, słoma traciła swoje dotychczasowe znaczenie. Obecnie wysiewa się odmiany jak najniższe, nastawione głównie na pozyskiwanie ziarna a nie łodyg oraz zbieranie kombajnem. Słoma już na polu formowana jest w pakiety.

Rodzajów słomy jest wiele, jak wiele jest rodzajów zbóż, czyli – żyto, pszenica, ryż, len, konopie itp.



Dwumetrowe zboże, Koszyce lata trzydzieste

Wśród zastosowań słomy najważniejsza była podściółka dla inwentarza, co pozwalało utrzymać higienę w oborach. Usuwana regularnie wraz z odchodami na gnojnik, dzięki fermentacji stawała się obornikiem, cennym nawozem naturalnym wywózonym na pola, który zasilał glebę w ważne składniki, np. azot.

Powszechnie używało się słomy jako s i e c z k i. Pocięta drobno na sieczkarni, stosowana była jako pasza objętościowa dla bydła i koni.

Ważnym zastosowaniem słomy żytniej było wykonywanie strzech, czyli dachów słomianych. Słoma pszeniczna nie nadawała się do tego celu, gdyż była krótka i wabiła myszy. Strzecha słomiana była tania, chroniła w zimie przed mrozem, latem przed upałami, dobrze zabezpieczała dom przed opadami. Nie chłoneła wody dzięki dużej zawartości w słomie krzemionki i celulozy. Takie dachy o spad-

ku do 30–40 stopni i grubości około 35 centymetrów nie wymagały rynien. Wystarczało wyprowadzić połacie dachowe daleko od ścian domostwa. Do tego dobrze izolowała przed hałasem oraz była lekka. Miały jednak strzechy jedną poważną wadę – były łatwopalne. W Anglii, gdzie nadal robi się strzechy, tyle że trzcinowe, oraz remontuje stare, są one zabezpieczane przed pożarem odpowiednimi preparatami, a przed wiatrami siatką.

Zdumiewające jest to, że mimo swej łatwopalności słoma była używana do budowy kominów. Komin był sformowany z 6–8 mocnych kołków, a następnie wypełniony słomianym warkoczem. Na koniec taki komin z wewnątrz i z zewnątrz wylepiano gliną. Dzięki tej glinie komin był bezpieczny, ponieważ glina stopniowo twardniała od gorąca na kamień.

Dużą zaletą strzech słomianych było to, że robiono je na miejscu i z własnych materiałów. Wymagały jednak fachowości. Znali się na tym strzecharze, choć wiele prac wstępnych mogły wykonywać osoby niewykwalifikowane.

Jak przebiega cały proces wykonywania strzechy, można obejrzeć na instruktażowym filmie dostępnym w internecie.

Do wykonania strzechy używa się słomy żytniej i długiej. Takie zboże było zbierane przed żniwami, jeszcze niedojrzałe i dzięki temu elastyczne. Surowiec dobiera się z wymłóconych starannie cepem snopków o źdźbłach długich (około 140 cm), prostych i nieprzesuszonych. Dalsze postępowanie uzależnione było od tradycji obowiązującej w danej części kraju. Na północy Polski słomę rozpościerano luźno na grubość około 30 centymetrów. Na każdą warstwę kładziono żerdzie mocowane do łąt dachowych drutem lub wtkami wiklinowymi. W innych dzielnicach przygotowywano specjalne snopeczki (kiczki, kowiorki). Były to dobrze oczyszczone i wyrównane dwie wiązki słomy połączone ściśle porwrośłem. Jedno pasmo okręca się o 360 stopni, co nadaje kiczce wła-



Dach z trzciny. Fot. Flickr



Strzecha polska słomiana. Fot. Robert Niedźwiedzki (Wikipedia)

ściwy kształt i prężność. Tak przygotowane snopeczki można już było montować na łąkach dachowych. Ciekawe, że w Małopolsce zawsze kłosami do góry, a np. na Podlasiu kłosami na dół. Warstwy układa się od dołu, każdą poprzednią przykrywając starannie następną. Szczyt gotowej strzechy zabezpiecza się przesywając ją paskami wikliny „na krzyż” lub drewnianymi „koziółkami”. Chroni to strzechę przed wiatrem. Trwałość solidnie wykonanej strzechy może osiągać nawet 40 lat.

Ciekawe, czy w naszej okolicy uchowała się jeszcze jakaś strzecha, ale pamiętam je z dzieciństwa. Tak ważna dziś dla Koszyc ulica Elżbiety Łokietkówny po jednej stronie była całkowicie zabudowana stodołami krytymi strzechą i nosiła nazwę Ślepa Ulica.

Obecnie zauważa się pewien renesans strzecharstwa. Na stylizowanych na stare budownictwo zajazdach przydrożnych, a nawet na prywatnych domach zaczynają pojawiać się piękne słomiane lub trzciniowe strzechy.

Słoma, tak dobrze chroniąca przed opadami, była także stosowana na daszki, np. nad stojącymi pod gołym niebem stogami siana. Takie daszki nie wymagały strzecharskiej fachowości i miały charakter prowizoryczny.

Słoma była bardzo przydatna przy kopcowaniu ziemniaków i twardych jarzyn. Dzięki temu mogły one w dobrym stanie przetrwać od jesieni do wiosny. Do kopcowania najlepiej nadawała się gleba piaszczysta, przepuszczalna, w której wykopywano dół lub rów na głębokość do 1 metra. Na spód rzucano cienkie gałęzie, suche liście lub słomę. Jarzyny układano w pryzmę, aby woda spływała po wierzchu. Po obłożeniu pryzmy warstwą słomy kłosami do góry i przysypaniu ziemią uzyskaną z kopania dołu, w kopiec co 2,5 metra wtykano dla wentylacji wiecheć, tzw. chochołek.

Słomę stosowano często jako osłonę przed zimą lub zwierzętami, niekiedy w postaci mat, czyli łądyg przetykanych wikliną lub sznurkiem. Takimi matami przykrywano np. inspekty.

Do ochrony delikatnych drzew i krzewów (np. róż) przed wymarzaniem służyły chochoły.

Chochoły wyglądały nie tylko tajemniczo, ale i malarsko. Pod wielkim ich urokiem był Stanisław Wyspiański, uczyniwszy chochoła ważną postacią dramatu „Wesele”, czy malując pastelą krajobrazy z chochołami. Młode drzewka owijano przy ziemi nie tylko przed mrozem, ale i przed licznymi i głodnymi zajęciami.



Stodoły na Ślepej Ulicy kryte strzechą



Tajemnicze i pożyteczne chochoły



Młody sad zabezpieczony przed zimą

Słomę podkładano pod truskawki. Stąd ich angielska nazwa *strawberry* (od *straw* – słoma).

Słomy było dużo i zawsze pod ręką. Można było rozrzucić ją na podłodze, aby podłogi nie zabłocić. Słomą wypychano sienniki, a po zużyciu palono. Słomą palono (lub łętami ziemniaczanymi) w piecu chlebowym. Przed włożeniem ciasta do rozgrzanego pieca spryskiwano jego ściany i omiatano sklepienie *po mietłem*, czyli wiechciem słomianym przy-mocowanym do długiego drąga. Był też *po ciosiek* służący do usuwania z pieca popiołu, czyli znowu drąg z umocowanym wiechciem.

Kilkakrotnie użyłam określenia *wiecheć*. Nazwa ta nie ma dobrej sławy, oznacza coś byle jakiego, pośledniego, choć kiedyś jego znaczenie było duże. W Słowniku Języka Polskiego pod hasłem *wiecheć* wymienia się następujące synonimy: *pęk, garść, wiązka, wiechetek, wiecha, pęczek, wiącha, snopek, wiązanka*. Obrazuje to, jak szerokie było zastosowanie wiechcia. Od przygarści słomy lub siana używanych do czynności poślednich jak wytarcie butów z błota, oczyszczenia zwierząt gospodarskich z odchodów; przez starannie ukrecony i przewiązany powróślem chochołek; *po mietło* i *po ciosiek* do czyszczenia pieca chlebowego (te ostatnie były już rodzajem narzędzi); po znaczenie symboliczne. Wiechciem oznaczano konie, które gryzły. Wiecheć przybijano do ściany karczmy, w której podawano piwo. Jak pisze Zygmunt Gloger w „Encyklopedii staropolskiej” – *wiechę/ wiecheć* wieszano na karczmie z piwem, *wieniec* na karczmie z winem, a *krzyż* tam, gdzie podawano miód. Jeździć „od wiechy

do wiechy” oznaczało jeździć od karczmy do karczmy. Był *wiecheć* (lub *wiecha*) znakiem wywieszonym na zewnątrz o różnorodnym znaczeniu.

Z tych licznych zastosowań wiechcia, do dziś ostała się tylko wiecha jako symbol ukończenia budowy. Nie tylko ostała, ale przybrała bogate formy. I tak, *wiecheć* od roli ścierki czy szczotki stał się i jest nadal dumnym symbolem budowniczych.

Czyli, że *wiecheć* był „do wszystkiego”.

Jednym z najstarszych rzemiosł ludzkich jest *plecionkarstwo*. *Plecionki* wyplatano z korzeni,

gałęzi, łądyg, włókien, pasków skóry i włosów. Miały wielorakie zastosowania, służąc nawet za odzież, ponieważ nie znano jeszcze tkactwa.

Wyroby ze słomy mają długą historię. Choć obecnie nie posiadają praktycznego znaczenia, na wsi jest wiele osób, które potrafią jeszcze opisać tę technikę. Jak mi powiedział pan Stanisław Chadzak z Malkowic, podstawą wyrobu ze słomy jest *warkocz* i *wiklina*. Aby taki przedmiot wykonać, trzeba było mieć praktykę i wprawę. Obliczyć jakiej długości i grubości ma być *warkocz*, przygotować odpowiednio elastyczną *wiklinę*, która po przecięciu gałązki wzdłuż stawała się giętką taśmą. Trzeba było umieć tak *zwijać warkocz* i *zszywać go wikliną*, aby otrzymać potrzebny kształt.



Beczki ze słomy, tak zwane dutki.

Fot. imged.pl/beczki-ze-slomy-21052304.html

Powstawały *beczki* z pokrywą na ziarno, tak zwane *dutki* na kilka korców pszenicy, *ule* tzw. *słomiaki*, *sąsiki* w stodole, *foremki* do pieczenia chleba, *miski*.



Talerz na chleb z pasm słomy z Muzeum Koszyckiego

Oczywiście były wyroby z gliny, szkła, metalu, ale trzeba było je kupić, a pieniądz był w cenie.

Bardzo popularne, jeszcze po wojnie, były buty słomiane – praktyczne, zdrowe i łatwe do wykonania. Były słomiaki wyższe i niższe, na ogół w dwóch rozmiarach; wyższe do chodzenia po dworze, a po domu krótkie na gołą nogę. Były i zimowe nasycone olejem. Takie słomiaki zaczynało się od dołu szyjąc igłą (szwajc) prostą lub zakrzywioną. Dratwa była z wikliny przeciętej wzdłuż, jeszcze elastycznej (czerwonej lub żółtej). Ze słomianego warkocza były też wykonywane wkładki do butów.

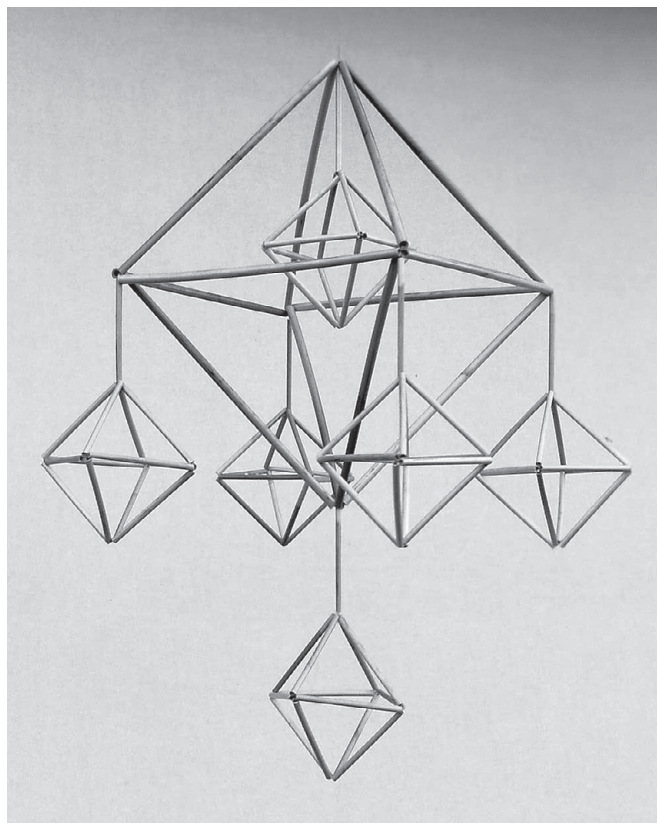


Buty słomiaki. Fot. Wirtualne Muzea Małopolski

I tu pan Stanisław – z wrodzonym sobie humorem – sprostował sens powiedzenia, że „komuś słoma z butów wychodzi”. Bo nie oznacza to, że ktoś jest ze wsi, ale że zamiast starannie wykonać wkładkę, napchał do butów słomy, która wystaje. Ze słomianego warkocza można było uszyć kapelusz na lato. Ze słomy były też wykonywane słomianki do wycierania brudnych butów, maty itd.

Trafiała też słoma do wyrobów ozdobnych, bardzo pięknych: pajaków (czyli swoistych żyrandoli),

do ozdób choinkowych na Boże Narodzenie, kociołków wielkanocnych, wieńców dożynkowych.



Pająk ze słomy. Fot. www.himmeli.net

Do podtrzymania tradycji wyrobów ze słomy przyczyniła się, nieistniejąca dziś, CEPELiA. Zwłaszcza w latach 60-tych i 70-tych ubiegłego stulecia. Społeczeństwo było jeszcze biedne, ludzie chętnie kupowali takie kolorowe ozdoby. Surowiec był ścinany sierpem przed żniwami, aby łądygi miały elastyczność. W zależności od potrzeb zostawiano je w całości lub przecinano wzdłuż, wybielano, barwiono. Obecnie istnieją nieliczne wytwórnie zajmujące się taką produkcją, ale nie ma już ona znaczenia praktycznego, tylko ozdobne. Nie ma też na nie popytu.

Jak więc zaszerzować widziane koło Człuchowa przedwyborcze billboardy ze sprasowanych klocków słomianych? Na takiej ścianie zostały zawieszone portrety lokalnych kandydatów. Mnie się to bardzo spodobało, jako wyraz ludzkiej kreatywności.

Pisałam na początku artykułu i starałam się to udowodnić, że słoma przez wieki była surowcem uniwersalnym i potrzebnym. Skąd więc odwrót? Niestety, pokonała ją konkurencja. Ta konkurencja to tworzywa sztuczne. Wydawało się początkowo, że plastik posiada same zalety i może zastąpić wszystko. I zastępuje; wystarczy rozejrzeć się wokół

siebie. Ale okazało się też, że ludzie są zasypani plastikiem, z którym – po zużyciu – nie wiadomo co zrobić. Nie tylko praktycznie się nie rozkłada, ale jeszcze zatruwa środowisko.

Kiedyś na wsi nic się nie marnowało, śmieci też nie było, bo albo szły do pieca albo na gnojnik. Słoma jest bowiem biodegradowalna. Pozbywanie się niepotrzebnej słomy było proste, nie zatruwało środowiska, nie tworzyło monstrualnych składowisk. A rosną one teraz w tempie przerażającym, ponieważ plastik się nie degradowuje. Kupujemy towary opakowane w tworzywa sztuczne, używamy jednorazowych naczyń, sztuczków. Często więcej miejsca zajmuje opakowanie (plastikowe) niż nabywany produkt. Wyprodukowaną już folię można by owinąć kulę ziemską, może nawet więcej niż jeden raz.

Drugi problem po wysypiskach naziemnych to zanieczyszczenie wód. Niedawno pokazywano w telewizji martwego wieloryba, z którego wnętrza wyciągnięto worki i płachty foliowe. Rozciągnięte na ziemi zajęły teren co najmniej 20 m². Wieloryb padł, bo plastik zatkał mu przewód pokarmowy.

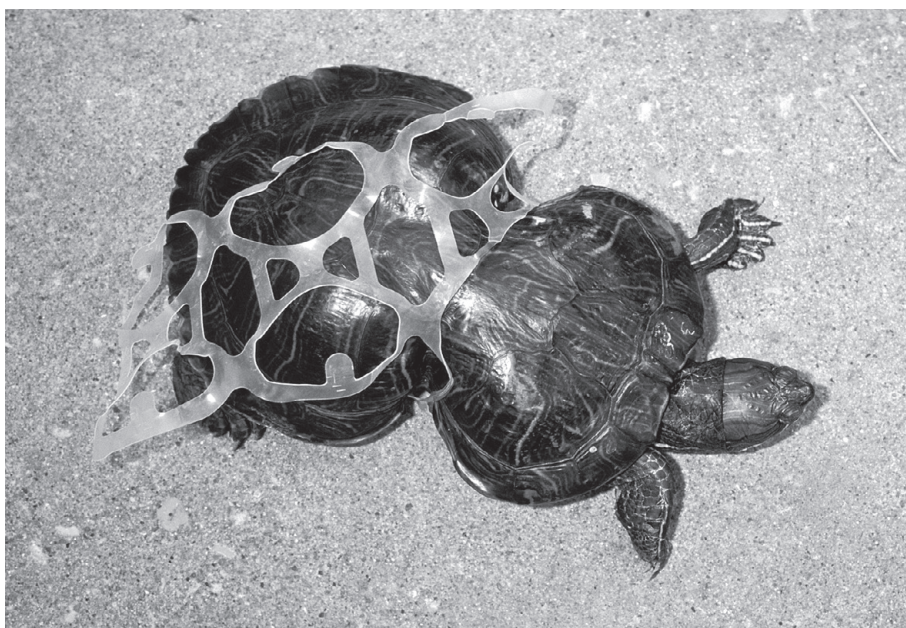
Na Oceanie Spokojnym, w jego części północnej uformowała się „plastikowa wyspa” o powierzchni pięciokrotnie większej niż Polska, czyli 1.600.000 km². Do mórz rocznie trafia około 10 milionów ton śmieci.

Bogate państwa, wprawdzie płacąc za to, podrzucają swoje śmieci krajom biednym.

Wielu użytkowników, głuchych na ostrzeżenia nadal pali plastikiem w piecach, zwłaszcza tam, gdzie przeważa budownictwo jednorodzinne, czyli w małych miejscowościach i na wsiach. Po prostu sami siebie trują.

Jak na razie, skutecznego sposobu na ograniczenie używania plastiku nie ma. Wprawdzie w USA wprowadzono zakaz uży-

wania plastikowych słomek do napojów (zabawne, że nazwa „słomka” została, tyle że to plastik), ale wielu sfer życia społecznego bez plastiku po prostu sobie nie wyobrażamy. Plastik (powszechne używanie tak zwanych „jednorazówek”) w gastronomii, w lecznictwie zapobiega rozprzestrzenianiu się chorób i zakażeń. W handlu ułatwia dystrybucję. W budownictwie podnosi standardy (ocieplanie styropianem, plastikowe okna, podłogi z tworzyw itp). Zalety tworzyw sztucznych można by mnożyć. Ale walka z ich wadami poprzez recykling to tylko likwidowanie skutków. Zakazy zaś są próbą likwidacji przyczyn. Ostatnio Prezydent



Zwierzę poszkodowane przez plastik. Fot. thegolfclub.info



Plastikowa wyspa na Szreniawie. Fot. R. Stojek

Warszawy wprowadził zakaz stosowania w ratuszu i urzędach dzielnic jednorazowych naczyń, sztućców i słomek z tworzyw sztucznych. Zakaz ten ma obowiązywać także podczas imprez organizowanych przez miasto. To cenna inicjatywa, zachęta dla innych. Takie pilotażowe zakazy stosowania tworzyw sztucznych są bowiem dobrym początkiem bardzo długiej i wyboistej drogi.

Na koniec mój ulubiony kącik lingwistyczny, który pokazuje, jak bardzo obecna w naszej mentalności była słoma.

Przenośnie: słomiany zapach, słomiany ogień – to znaczy silny lecz krótkotrwały zryw, słomiany wdowiec, słomiana wdowa – chwilowo bez współ-

małżonka, słomkowy kapelusz – nakrycie głowy ze słomianej plecionki, słomianka – wycieraczka do butów z warkocza słomianego, słomka – rurka do napojów, słomiany kolor – bladożółta barwa, słomiaki – buty z warkocza słomianego.

Nazwiska: Słomczyński (była taka rodzina w Koszycach), Słomkowski, Słomski, Słomkiewicz, Słomiński, Słomka, Słoma i inne podobne.

Nazwy geograficzne: Słomniki, Słomczyn, Słomiróg, Słomczyce, Słomniczki, Słomówko i wiele podobnych.

Oby w przyszłości „słoma” nie ocalała wyłącznie w nazwach własnych i powiedzonkach.

Grażyna Iwanicka

Z zeznań kości

Niemal 5 tys. lat temu w Koszycach zamordowano 15 osób. Naukowcy wiedzą już, że ofiary należały do jednej dużej rodziny. Ale kwestia, kto i dlaczego je zabił, jest przedmiotem naukowego sporu.

Grób pełen ludzkich kości odkryto w małopolskich Koszycach w 2011 r. Mężczyzn, kobiety i dzieci pochowano z pietyzmem w obrządku typowym dla rolników kultury amfor kulistych. Ktoś zabił ich uderzeniami w głowę. – *Pierwszy raz widziałem takie otwory w czaszkach, bo zostawiły je nieużywane już w dzisiejszych czasach kamienne siekiery z tamtej epoki* – mówi dr Tomasz Konopka z Zakładu Medycyny Sądowej Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. – *Wygląda na to, że ofiary trzymano podczas zadawania ciosów. Już pierwszy był śmiertelny, a kolejne powiększały otwór. Być może, by dostać się do mózgu w ramach jakiegoś rytualnego aktu.*

Pewne cechy szkieletu i uzębienia wskazywały na pokrewieństwo zmarłych. Wyjątkowe znalezisko wzbudziło zainteresowanie zagranicznych badaczy. Również dlatego, że do masakry doszło w czasach, gdy na nasze tereny zaczęli napływać ze Wschodu kojarzeni z Indoeuropejczykami pasterze kultury grobów jamowych. W ramach projektu prof. Kristiana Kristiansena z Göteborgs Universitet, który bada migracje z przełomu neolitu i epoki brązu, zęby z Koszyc trafiły do genetyków w Kopenhadze. W maju w „PNAS” – czasopiśmie amerykańskiej Narodowej Akademii Nauk – pojawił się artykuł prezentujący ciekawe wyniki ich badań. Ale odważ-

ne wskazanie winnych zbrodni polscy współautorzy publikacji uznali za zbyt daleko idące.

Datowanie radiowęglowe uściśliło wiek kości na 4830–4726 lat. Analizy kopalnego DNA dowiodły, że ofiary miały w większości brązowe oczy, ciemne włosy i stosunkowo ciemną karnację. Wskazują na to haplogrupy typowe dla miejscowych populacji neolitycznych stanowiących mieszkankę genów paleolitycznych łowców-zbieraczy oraz przybyłych z Bliskiego Wschodu pierwszych rolników.

Mężczyźni mieli na chromosomie Y haplogrupy, które wymarły w III tys. p.n.e. Okazało się, że w grobie pochowano członków dużej rodziny (w przypadku osób płci męskiej – w dalekim stopniu spowinowaczone). Żałobnicy musieli dobrze znać zmarłych, bo osoby najbliższe ze sobą spokrewnione poukładały obok siebie, np. cztery kobiety i ich dzieci.

Lokalni i napływowe

To, czy ofiary mordu były lokalnego czy napływowego pochodzenia, badał prof. Zdzisław Bełka z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Analizował skład izotopowego strontu szkliwa zębów, które kształtuje się w dzieciństwie i stanowi wypadkową składu izotopowego wody oraz podłoża geologicznego w okolicach domu rodzinnego. W koszyckim grobowcu leżało siedmiu „lokalsów” i ośmiu „migrantów”. – *Najbliżej położone obszary, w których sygnatury izotopowe pasują do zębów tych drugich, to okolice Ostrowca Świętokrzyskiego i Sandomierza oraz Zamościa i Hrubieszowa, a tak-*



Przypuszczalny wygląd ciał w grobie. Michał Podsiadło, PNAS

że obszar na wschód od Rzeszowa. Wiele mówiący jest przykład matki z dwójką dzieci – ona i jej starsze dziecko mają obcą sygnaturę, ale młodsze lokalną, czyli kobieta do Koszyc przybyła z jednym dzieckiem 5–6 lat przed masakrą i tam urodziła drugie – zauważa geochemik. A dr Łukasz Pospieszny z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Poznaniu i University of Bristol dodaje: – *Brak przy kościach migrantów nietypowych przedmiotów (tzw. importów) może sugerować, że nie pochodzili z daleka.*

Ponieważ napływowa była większość kobiet, kolejny raz potwierdziło się, że w neolicie dominowała patrylokalność. Pierwszy raz ten model zaobserwowano w 2008 r. podczas badań neolitycznej rodziny w Eulau w Niemczech. Jego obecność na innych stanowiskach tego okresu wyklucza modną swego czasu hipotezę o dominacji matriarchatu wśród pierwszych rolników.

Ponieważ w nauce panuje moda na badania populacyjne wielkich procesów migracyjnych i cywilizacyjnych, międzynarodowy zespół wpisał znalezisko z Koszyc w szerszy kontekst. Artykuł w „PNAS” sugeruje, że przyczyną tragedii sprzed niemal 5 tys. lat była napaść agresywnych pasterzy, którzy garnki dekorowali odciskami sznura. Mężczyźni kultury ceramiki sznurowej mają na chromosomie Y charakterystyczną haplogrupę R1a i R1b, tak jak przed-

stawiciele funkcjonującej na Wschodzie wspomnianej już kultury grobów jamowych. Sznurowcom i jamowcom przypisuje się fundamentalne zmiany w Europie – wprowadzenie pasterstwa, języka indoeuropejskiego, patriarchy, zróżnicowania społecznego i konia. Przede wszystkim jednak spowodowanie rewolucji genetycznej, której konsekwencje do dziś widać na chromosomach Y współczesnych Europejczyków.

Czyżby zatem mord na 15 osobach w Koszycach to tylko przykład jednej z wielu napaści, jakich się dopuścili sznurowcy w trakcie swej ekspansji na Zachód? Według polskich współautorów artykułu to nadinterpretacja, bo po migrujących jamowcach czy sznurowcach nie ma w Koszycach śladu. – *Sądzę, że był to jakiś wewnętrzny konflikt, bo rany na czaszkach zadano siekierami używanymi przez lokalną ludność* – podkreśla dr hab. Piotr Włodarczak, kierownik Ośrodka Archeologii Gór i Wyżyn w krakowskim Instytucie Archeologii i Etnologii PAN. – *W dodatku ran nie zadawano przypadkowo podczas chaotycznej bitwy, więc raczej był to rodzaj egzekucji powiązanej z typowymi dla kultury amfor kulistych rytuałami pośmiertnymi. Fragment jednej z czaszek w Koszycach był nadpalony, a ślady podobnych praktyk zachowały się w innych grobach tej kultury.*

Albo gwałt...

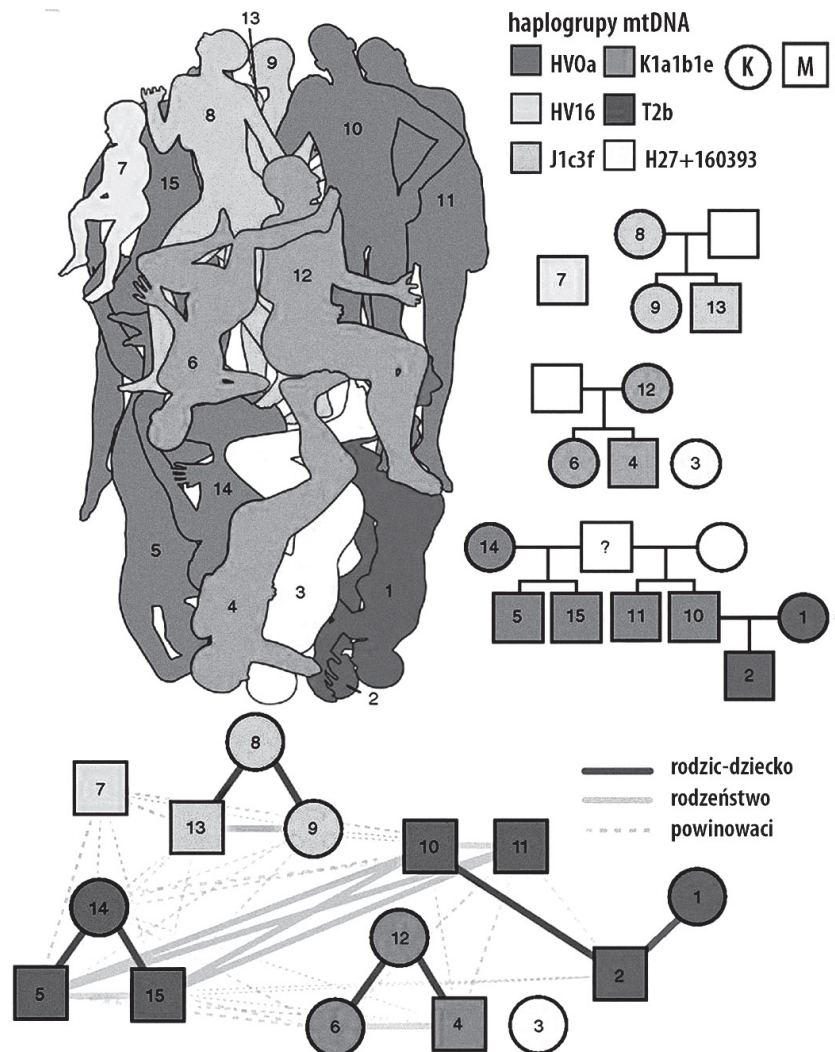
Wiele wskazuje, że przybysze ze Wschodu byli pasterzami i nomadami, bo nie zakładali stałych osad, a w ich grobach były kości zwierząt hodowlanych. Nazywanie ich jeźdźcami jest już jednak pewnym nadużyciem, bo na stanowiskach kultury grobów jamowych i ceramiki sznurowej nie ma uprzęży, a kości koni są śladowe (masowo pojawiają się dopiero w epoce brązu). Tymczasem posiadanie koni przez walecznych stepowców stanowi ważny argument przemawiający za szybką i skuteczną inwazją. Najazd grup młodych wojowników, którzy podbijali i brali sobie za żony miejscowe kobiety, to mechanizm wyjaśniający powstałą w późnym neolicie mieszkankę genetyczną. Ale przez chwilę była też inna podejrzana: dżuma.

W 2015 r. grupa badaczy kierowanych przez prof. Eske Willersleva z Københavns Universitet znalazła w kościach ludzi żyjących w Europie ok. 5 tys. lat temu szczepy bakterii *Yersinia pestis*. Zaczęto spekulować, że wywołana przez nie zaraza musiała przyczynić się do wyginięcia nieodpornych na nią Europejczyków, choć nie wiadano, czy pojawiła się jeszcze przed migracją ludzi ze stepów eurazjatyckich, czy przez nich została przywleczona.

Trop okazał się szybko ślepą uliczką. W najstarszym genomie bakterii, otrzymanym z zębów osoby zmarłej 4,8 tys. lat temu w południowej Syberii, nie było genu umożliwiającego jej przetrwanie w przewodzie pokarmowym pcheł. A to oznacza, że nawet jeśli pojedynczy ludzie umierali na dżumę, *Yersinia pestis* nie mogła jeszcze wywoływać epidemii. Nadal wielu badaczy jest więc przekonanych, że Europa została zdobyta gwałtem. – Prof. Kristiansen jest przekonany o brutalnym najeździe, bo patrzy na całe zjawisko z perspektywy rodzinnej Jutlandii, która w początkach III tys. p.n.e. nagle zmieniła się w pastwisko, a dominujące dotąd grobowce megalityczne zastąpiły tysiące kurhanów. Na ziemiach polskich sytuacja była jednak bardziej skomplikowana – tłumaczy dr Pospieszny.

...albo proces

W Małopolsce zmiany kulturowo-demograficzne w III tys. p.n.e. były równie gwałtowne, co wiązało się z bliskością nadczarnomorskich stepów, z których ruszały kolejne migracje nomadycznych pasterzy. Jednak – jak podkreśla dr Włodarczak – był to rozciągnięty w czasie proces. – Nie było też jednego modelu przyjmowania nowego stylu życia, bo nawet jeśli dochodziło do przemocy, nowości przynieszone przez migrantów, jak broń, technologie czy kultura, były na tyle atrakcyjne, że często je po prostu zapożyczano. W Małopolsce lokalne społeczności kultury amfor kulistych współegzystowały ze sznurowcami. Dowodem groby tzw. kultury złockiej na Wyżynie Sandomierskiej, które mają cechy rytuału pogrzebowego zarówno przybyszy, jak i ludności lokalnej. To dowodzi, że przez kilka stuleci w Małopolsce mieliśmy kulturowo-genetyczną mozaikę.



Schemat ułożenia ciał i drzewa genealogiczne obrazujące pokrewieństwo między pochowanymi osobami ustalone na podstawie danych genetycznych. Poniżej: Związki między zmarłymi. Michał Podsiadło, PNAS

Dyskusja wokół artykułu w „PNAS” pokazuje, że nie da się w jednym krótkim tekście zawrzeć wszystkich niuansów, a specjaliści różnych dziedzin nie zawsze potrafią się ze sobą dogadać. Problemem mogą być też różne priorytety. Skupienie na badaniu globalnych procesów gwarantuje pieniądze i publikacje w prestiżowych czasopiśmie, ale można przy tym stracić z oczu lokalną specyfikę badanego zjawiska. – *Pierwsze skrzypce w artykule w „PNAS” grali genetycy, którzy zignorowali dane archeologiczne oraz antropologiczne i zmarginalizowali badania izotopów strontu, bo zbyt komplikowały przekaz. Pojawiająca się w artykule teza, przypisująca morderstwo migrantom ze Wschodu, niewątpliwie zwiększyła atrakcyjność artykułu, ale nas w Polsce bardzo zaskoczyła* – mówi prof. Bełka. Według dr. Pospieszego w artykule niepotrzebnie tak dużą wagę przyłożono do tego, kto zabił, podczas gdy jego największą siłą są badania genetyczne dotyczące pokrewieństwa.

Bez rozstrzygnięcia

Rzeczywiście, badania przypominające kryminalne dochodzenie pozwoliły się wiele dowiedzieć o 15 ofiarach, ale dlaczego i kto je zamordował, pozostaje tajemnicą. Jak przystało na lekarza sądowego, dr Kopopka twierdzi jednak, że zawsze trzeba próbować szukać sprawcy, choć obie wysnute dotąd teorie mają spore luki. – *Nie ma dowodów, że byli to przedstawiciele innej kultury. Ale zamordowanie całej rodziny przez swoich wydaje się bez sensu z punktu widzenia małych społeczności neolitycznych, chyba że zbiorowy mord był rodzajem kary za jakieś przewinienie. Tyle że posługiwanie się w przypadku Koszyc wzorcami zabójstw współczesnych nie zdaje egzaminu – ten mord do niczego nie pasuje, ani kiedyś, ani teraz. Jest jedna wątpliwa analogia – na granicy Niemiec i Francji są dwa groby ze szczątkami zabitych ludzi z odciętymi rękami, a w Koszycach jednemu z mężczyzn też odrąbano*

rękę. Problem w tym, że tam nikt nie zadbał o ofiary, a groby były starsze o ponad tysiąc lat.

Mogła w Koszycach kolejny raz potwierdza, że ziemie polskie były w epoce neolitu ważnym regionem, żywo reagującym na nowinki. O funkcjonowaniu idei megalitycznej świadczą budowane na Kujawach i w Małopolsce gigantyczne grobowce. O narodzinach transportu drogowego – znaleziona w Bronocicach waza z połowy IV tys. p.n.e. z najstarszym przedstawieniem czterokołowego wozu. A o istnieniu na Kujawach kolebki neolitycznego serowarstwa – liczące 7 tys. lat naczynia do produkcji sera. To ostatnie odkrycie zawdzięczamy nowemu sposobowi badania lipidów, które doskonale zachowują się na ściankach nieszkliwionych naczyń i pozwalają zidentyfikować, co było w nich przechowywane.

Problem w tym, że wszystkie nowoczesne metody znacznie poszerzają nasze możliwości poznawcze, ale nie są w stanie objąć złożoności procesów cywilizacyjno-kulturowych. Badania genetyczne są niezwykle cennym źródłem informacji, ale łączenie ich z konkretnymi kulturami, językami czy nacjami niesie ze sobą olbrzymie ryzyko pomyłki.

Żadne badania fizykochemiczne nie są też w stanie odpowiedzieć, czy człowiek porzucił wolność łowcy-zbieracza, by zapewnić sobie stały dostęp do chleba czy raczej do piwa. Abstrahując od tego, że hipoteza o istnieniu „albo-albo” jest współczesna, przejście na rolnictwo było zapewne całą serią decyzji i zdarzeń, na które wpłynęło wiele niezostawiających śladów czynników. Dlatego w rekonstruowaniu przeszłości nadal pozostaje mnóstwo miejsca dla wyobraźni i spekulacji. Dokładnie tak samo jak w przypadku zbrodni w Koszycach.

Agnieszka Krzemińska
Polityka nr 26 (3216), 26.06–2.07.2019

KULTURA, EDUKACJA, SPORT

Wymiana polsko-węgierska

Śladem wspólnej historii polsko-węgierskiej, oraz rozpoczętej w sierpniu 2012 roku współpracy pomiędzy dwoma samorządami – Koszyce i Derecske – w dniach od 31 maja do 3 czerwca 2019 roku w Koszycach gościła 4 osobowa delegacja miasta

partnerskiego z Węgier. Przyjazd delegacji odbył się w związku z imprezą kulturalną miasta Koszyce pod nazwą „Znów jesteśmy miastem” która zorganizowana została z okazji odzyskania przez Koszyce praw miejskich.



Delegacja węgierska podczas zwiedzania Krakowa



Członkowie delegacji węgierskiej zwiedzają Kraków

Wydarzenie to pogłębiło relacje pomiędzy miastami i poniekąd było dopełnieniem dotychczasowej współpracy. Należy nadmienić, że jesienią 2018 roku Burmistrz Derecske Pan Istvan Bako wspólnie z burmistrzem Koszyc Panem Stanisławem Rybakiem, dokonali odsłonięcia pomnika królowej węgierskiej, regentki królestwa Polskiego Elżbiety Łokietkówny, która lokowała Koszycy na prawie magdeburskim w 1374 r., a który to pomnik stanął na Koszyckim Rynku w związku z setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości oraz odzyskaniem przez Koszycy z dniem 1 stycznia 2019 roku praw miejskich. Podczas spotkań i rozmów władarzy miast padło wiele słów szacunku i uznania dla rozwoju miasta Koszycy, oraz wyrażono wolę dalszej współpracy. Delegacja węgierska której przewodniczył burmistrz Istvan Bako wraz z małżonką i pracownikami urzędu miasta w Derecske prócz uczestnictwa w imprezie kulturalnej „Znów jesteśmy miastem”, zwiedziła Kraków oraz Ogród na Rozstajach w Młodzawach Małych. W ramach zorganizowanych wyjazdów delegacja węgierska w towarzystwie samorządowców gminy Koszycy, przeszła najpopularniejszym krakowskim szlakiem turystycznym tzw. drogą królewską, zwiedziła zamek na Wawelu, Sukiennice oraz



Członkowie delegacji węgierskiej zwiedzają Kraków

wysłuchała hejnału z wieży mariackiej i krakowskich legend. Podczas wizyty w ogrodzie botaniczno-ornitologicznym w Młodzawach Małych nasi goście obcowali z piękną polską przyrodą, na obszarze 1 hektara mieści się tam ponad dwa tysiące odmian roślin i kilkanaście gatunków ptaków ozdobnych.

Równoległe do wymiany samorządowej miała miejsce wymiana dzieci i młodzieży ze szkół muzycznych miast partnerskich. Do Polski w ramach wymiany przyjechało 27 uczestników (dzieci wraz z opiekunami). Młodzież obydwu szkół uczestniczyła we wspólnych warsztatach muzycznych,

w sobotę odbył się dzień otwarty Szkoły Muzycznej I stopnia w Koszycach zaś zwieńczeniem wymiany był wspólny niedzielny koncert na Koszyckim Rynku. Program dla młodzieży szkolnej obfitował w wiele atrakcji m.in. odbyła się wycieczka do Krakowa, warsztaty muzyki ludowej, spotkania integracyjne, wspólne zajęcia edukacyjne i próby polsko-węgierskiej „orkiestry”. Wymiana przyczyniła się do pogłębienia zawiązanych znajomości, rozwoju polsko-węgierskich przyjaźni oraz poznania kultur i zwyczajów obu narodów.

Olga Kabat



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



„Rozwijamy kompetencje cyfrowe”

Gmina Koszyce realizuje projekt grantowy pn. „Rozwijamy kompetencje cyfrowe w Gminie Koszyce”. Celem projektu jest wzmocnienie kompetencji cyfrowych oraz zwiększenie stopnia wykorzystania e-usług. W ramach projektu mieszkańcy mieli możliwość wyboru szkolenia według modułu tematycznego:

- „Rodzic w Internecie”,
- „Mój biznes w sieci”,
- „Moje finanse i transakcje w sieci”,
- „Działam w sieciach społecznościowych”,
- „Tworzę własną stronę internetową (blog)”,
- „Rolnik w sieci”,
- „Kultura w sieci”.

W wyniku przeprowadzonej rekrutacji do projektu w miesiącu czerwcu zrealizowane zostały 2 szkolenia: „Rodzic w Internecie” oraz „Moje finan-

se i transakcje w sieci”. Ostatnie szkolenie odbędzie się na przełomie września i października również w ramach modułu „Rodzic w Internecie”. W projekcie bierze udział 27 osób w wieku od 25–74 lat, szkolenie trwa 16 godzin dydaktycznych

Projekt ten prowadzony jest w ramach wniosku „e-Xtra kompetentni – Rozwój kompetencji cyfrowych mieszkańców województwa małopolskiego i świętokrzyskiego” współfinansowanego w ramach Projektu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014–2020, Oś priorytetowa nr 3 „Cyfrowe kompetencje społeczeństwa” Działanie nr 3.1 „Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych.”

Monika Molenda

Wyposażamy placówki oświatowe

W ramach programów rządowych „Aktywna tablica” oraz „Posiłek w szkole i w domu” Gmina Koszyce otrzymała wsparcie finansowe na realizację doposażenia dwóch placówek szkolnych.

Trzeci moduł programu „Posiłek w szkole i w domu” zakłada m.in. doposażenie i poprawę standardu już działających stołówek (mających własną kuchnię i jadalnię), a także wsparcie adaptacji i wyposażenia pomieszczeń przeznaczonych do spo-

żywania posiłków. Dzięki wsparciu finansowemu stołówka szkolna działająca w Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Koszycach zostanie



wyremontowana oraz doposażona w niezbędny sprzęt, tak, aby nasze dzieci mogły w jak najlepszych warunkach korzystać z przygotowanych posiłków. Całkowity koszt zadania wynosi 99 942,00 zł (dotacja 79 953,60 zł, wkład własny Gminy Koszyce 19 988,40 zł).

Gmina aplikowała również o środki finansowe w ramach Rządowego programu rozwijania szkolnej infrastruktury oraz kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych „Aktywna tablica” i otrzymała dofinansowanie w kwocie 14 000,00 złotych. Wsparcie otrzyma Szkoła Podstawowa im. Piotra Baryłaka w Książnicach Wielkich. Wkład własny Gminy Koszyce to kwota 3500,00 złotych. Trwałym rezultatem programu będzie zakup tablic interaktywnych z projektorem ultrakrótkoogniskowym umożliwiającym prezentowanie treści kształcenia w bardziej interesujący sposób. Ponadto zwięks-



zenie kreatywności i motywacji uczniów poprzez włączenie ich w proces tworzenia treści edukacyjnych wpłynie pozytywnie na redukcję dysonansu technologicznego pomiędzy życiem szkolnym a życiem w nowoczesnym świecie a także służyć będzie nawiązaniu lepszej współpracy pomiędzy uczniami a nauczycielami.

Monika Molenda

Dzień Mamy i Taty w Świetlicy Środowiskowo-Socjoterapeutycznej ROZWÓJ I AKTYWNOŚĆ w Przemykowie

Dnia 8 czerwca 2019 roku w Świetlicy Środowiskowo-Socjoterapeutycznej „ROZWÓJ I AKTYWNOŚĆ” w Przemykowie odbyła się uroczystość z okazji Dnia Mamy i Taty. Wszystkie dzieci słowem i piosenką wyraziły miłość i wdzięczność za matczyną dobroć oraz cierpliwość i ojcowski autorytet. Na początku wychowankowie przywitani swoich rodziców oraz zaprezentowali swoje zdolności recytatorskie, wokalne oraz taneczne. Na twarzach rodziców widać było radość, wzruszenie i dumę ze swoich pociech. Na zakończenie części artystycznej wychowankowie poprosili swoich rodziców do tańca i wspólnie z nimi zatańczyli do piosenki Urszuli Si-



Gry i zabawy



Gry i zabawy dzieci z rodzicami

pińskiej, pt. „Mam cudownych rodziców”. Następnie dzieci wręczyły rodzicom własnoręcznie przygotowane prezenty i złożyły najserdeczniejsze życzenia. Wielką atrakcją okazały się konkursy i zabawy m.in. przeciąganie liny, wyścigi w workach, zabawa, pt. Gdzie jest moje dziecko?, malowanie paznokci córeczkom, itp. Dla wszystkich uczestników była przygotowana pyszna kiełbaska z grilla, słodki po-

częstunek, zdrowe i pożywne owoce oraz wiele innych różności. To wyjątkowe święto pozwoliło zintegrować uczestników oraz było okazją do wspólnej zabawy rodziców z dziećmi. Uroczystość przebiegła w niezwykle rodzinnej oraz miłej atmosferze.

MiGOPS



Przeciąganie liny